



Poniedziałek
18/01/2021

cena **2,50** zł

#12 (2837)
NAKLAD 42 440
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Niemiecka laudacja Tuska

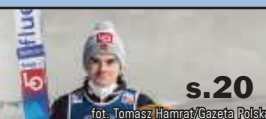
Przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej Donald Tusk przesłał pozdrowienie uczestnikom zjazdu niemieckiej chadecji, podczas którego na nowego szefa CDU został wybrany Armin Laschet. Tusk stwierdził, że postawa chadków była „błogosławieństwem dla całej Europy”.

s.7,13

SKOKI NARCIARSKIE

Zakopane nadzieje

s.20



PRECZ Z KOMUNĄ W DYPLOMACJI

POLITYKA \ Do prac sejmowych skierowano rządowy projekt ustawy o służbie zagranicznej. W założeniu ma on doprowadzić do zerwania z pochodzącymi jeszcze z czasów PRL układami w dyplomacji. Rząd chce, aby oddzielić od siebie piony urzędniczy i polityczny.

s.3

ŚWIAT

s.6

Służby Putina „przywitały” Nawalnego

Wczoraj od wczesnych godzin porannych na lotnisku w Moskwie czekali zwolennicy lidera rosyjskiej opozycji Aleksieja Nawalnego, który postanowił wrócić do ojczyzny. Wraz z nimi na lotnisku pojawiła się policja, gdyż za Nawalnym wydano list gończy. Opozycjoniście grozi kolonia karna.

POLSKA

s.5

Prawie pół miliona zaszczepionych

Do wczorajszego południa w Polsce wykonano już ponad 457 tys. szczepień przeciwko COVID-19. – Jeśli deklaracje Pfizera dotyczące zmian w dostawie szczepionek się sprawdzą, nie będzie większych zawirowań w Narodowym Programie Szczepień – zapowiedział w niedzielę szef KPRM Michał Dworczyk.

GOSPODARKA

s.10

Rekordowy wzrost polskiego eksportu

Rekordowa nadwyżka bilansu handlowego po 11 miesiącach ub.r. w wysokości 11,4 mld euro to najlepszy wynik w XXI w. i efekt m.in. wysokiej konkurencyjności polskich produktów na zagranicznych rynkach – tak dane GUS o rekordowym wzroście polskiego eksportu skomentował wicepremier Jarosław Gowin.

POLSKA

s.3

Nowy serwis społecznościowy klubów „GP”!

W „Politycznej kawie” redaktor naczelny „Codziennej” i „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz poinformował, że w odpowiedzi na szerzącą się cenzurę w mediach społecznościowych powołany został przez kluby „Gazety Polskiej” nowy serwis Albicla.com. Zarejestrować się w nim może każdy. Zapraszamy do serwisu już w środę 20 stycznia!



LICHOCKA \ Lepiej, gdyby Tusk szwargotał hymny pochwalne dla CDU tylko w swoim imieniu, może jeszcze PO – bo faktycznie, dla niego samego rządu CDU były „błogosławieństwem”, wyrażonym także w brzęczącej monecie.

s.2



LISIEWICZ \ Kto wrzuci pieniążek do puszek, dostanie piorunek, tak jak wcześniej serduszko? Na razie Owsiak przekazał WOŚP swój obraz z piorunkiem i napisem „To jest wojna”. Szkoda, że nie umieścił go na pacyfie.

s.2





Theodore Fontane

(1819–1898) niemiecki pisarz, dziennikarz, krytyk oraz farmaceuta

\\ Powietrze, światło, odpoczynek uzdrawiają, lecz największe ukojenie płynie z kochającego serca. \\

2

PONIEDZIAŁEK 18 STYCZNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 18.01	Przejaśnienia, mróz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
07:35	15:57
Imieniny obchodzą: Beatrycze, Bogumił, Krystyna, Liberata, Lubart, Małgorzata, Monika, Pryska, Regina, Sędziwoj, Zuzanna	

Gdańsk	Lublin
-8°C	-12°C
-6°C	-11°C
Katowice	Kraków
-6°C	-7°C
-4°C	-5°C
Łódź	Poznań
-9°C	-7°C
-3°C	1°C
Warszawa	Wrocław
-10°C	-5°C
-8°C	-1°C

Wtorek 19.01	Pochmurno, deszcz ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
07:34	15:58
Imieniny obchodzą: Andrzej, Bernard, Erwin, Erwina, Henryk, Jan, Juliusz, Józef, Marcei, Mariusz, Maria, Matylda, Paweł, Sara	

Gdańsk	Lublin
2°C	-1°C
1°C	-3°C
Katowice	Kraków
0°C	1°C
1°C	1°C
Łódź	Poznań
0°C	1°C
0°C	2°C
Warszawa	Wrocław
0°C	1°C
-4°C	3°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Przerost ego i inne dopusty

Im bliżej przyjrzeć się niesnaskom w środowiskach lewicowo-liberalnych, tym bardziej da się dostrzec, że nie doceniamy ich jako źródła ciągłych porażek PO i Lewicy. Lewica prowadzi swoją wewnętrzną wojnę wszystkich ze wszystkimi, co skutkuje niesamowitym rozbićciem na grupy, grupki, które większość energii spożytkowują na wzajemny hejt. Rewolucja pożera własne dzieci z gargantuicznym apetytem. Ale w środowiskach liberalnych nie jest lepiej. Przeciętny działacz Platformy już się gubi we frakcyjnych walkach – kto akurat jest z kim, przeciw komu i dlaczego. Rzecz nie tylko w tym. Liberalne elity to na ogół potężnie rozbuchane ego. Ludzie przyzwyczajeni, że cała Polska im czapkuje. A to się skończyło. Została frustracja. Dlatego poziom wzajemnych animozji nieźle pokazała sprawa wywiadu Moniki Olejnik z Danielem Olbrychskim dla TVN 24. Nie łączy ich nawet wspólny wróg.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Sztuka wypowiedzania właściwych słów

Ciągle jeszcze nie dotarła do nas jedna z najdonioślejszych prawd antropologicznych, która przecież z pewnego punktu widzenia jest tak oczywista jak oddychanie: że człowiek, ja, istnieje w relacji do ty, a w tej relacji zasadniczą rolę odgrywa mowa. Austriacki myśliciel Ferdinand Ebner stwierdza wręcz: „Człowiek został stworzony przez słowo”. Dlatego tak ważną sprawą jest szacunek dla słowa, adekwatne stosowanie go, wiązanie go z odpowiednimi uczuciami itp. Niewłaściwe słowo wypowiedziane w nieodpowiednim momencie, wpływające z negatywnych emocji – pychy, poczucia wyższości, nienawiści, pogardy, lekceważenia, zazdrości itd. – wyrządza człowiekowi lub wspólnocie krzywdę, a niekiedy wręcz ich niszczy. Ebner pisze: „Właściwe słowo jest zawsze słowem wypowiedzianym przez miłość, ono zaś ma w sobie moc, by przełamać chińskie mury. Wszelkie nieszczęście ludzkie bierze się stąd, że ludzie tak rzadko umieją wypowiedzieć właściwe słowo. Gdyby to umieli, zaoszczędziliby sobie nędzy i okropności wojny”.



Marcin Wolski

Opóźnienie

Miało być w pandemii przełamanie frontu, lecz zakład Pfizera idzie do remontu. Mieliśmy ozdrowieć, sprawa oczywista, aliści mataczy coś monopolista. Niewiele załapie się wśród celebrytów, lepiej ciut jest w Anglii, za sprawą brexitu... Może mną kieruje jakiś przesąd starczy, wiem – nam przyjdzie czekać, dla Niemców wystarczy!

Joanna
Lichocka

Tusk do partii matki

Koronawirus przynosi różne zmiany w naszym życiu publicznym; wpływa na to, iż pewne rzeczy widzimy inaczej, albo sprawia, że w ogóle możemy je zobaczyć. Tak było ze zdalnie przebiegającym zjazdem niemieckiej, współzadającej partii CDU. Dzięki temu mogliśmy zobaczyć to, co zwykle wstydlawie było chowane. Nagranie z Donaldem Tuskiem na tle gdańskiego żurawia, ciepło, po niemiecku składającym hold partii matce oglądane jest teraz nie tylko przez członków partii Angeli Merkel. „Wolność, transparentność, prawda, rozsądek w walce z autorytarnymi tendencjami, korupcją, kłamstwami i populizmem zostały zachowane w dużej mierze dzięki CDU” – mówił przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej, były „król Europy” – i co szczególnie warte zauważenia, żarliwie tę myśl kontynuował, uzupełniając, że działania niemieckich polityków CDU były „błogosławieństwem” dla całej Europy. „Jako Polak wiem, o czym mówię” – szwargotał Donald Tusk. Wypadałoby w tym miejscu zwrócić się do byłego lidera PO, by jednak szwargotał tylko w swoim i może jeszcze Platformy imieniu – bo faktycznie, dla niego samego rządu CDU były „błogosławieństwem”, wyrażonym także w brzęczącej monecie. Cóż by znaczył bez nich?

Piotr
Lisiewicz

Piorunek zamiast serduszka

Kto wrzuci pieniążek do puszeki, dostanie czerwony piorunek do przyklejenia na kurtkę, tak jak w poprzednich latach serduszko. Czy tak będzie w tym roku? Na razie Owsiak namalował i przekazał WOŚP obraz z piorunkiem i napisem „To jest wojna”. Trochę szkoda, że nie umieścił go na pacyfie, którą nosi na kieszulce. Byłoby logicznie. Najlepiej obok napisu „Miłość, przyjaźń, muzyka”. A po wypowiedzeniu wojny Kościołowi Owsiak oczywiście wysłał pod kościoły dzieci z puszkami. Co tam, katolicy, małemu dziecku nie dacie, co chce pomagać? Ale z was obłudnicy, tfu! Podejście Owsiaka do Kościoła jest typowe dla dziecka wychowanego w rodzinie milicyjnej (jego rodzice byli w MO, brat w ORMÓ). Pomieszczenie nienawiści, pogardy i szynery podszyte lekkim strachem przed księdzem, bo pewnie może spalić na stosie, jak w komunistycznych książkach pisali. I oczywiście brak poczucia wstydu, że raczej niehonorowo jest wysyłać dzieci po prośbie pod kościoły, których się żywiołowo nie znosi. Jak ktoś wychował się na klimaciku milicyjnym, to czuje się wręcz dumny, że tak cwaniacko i skutecznie sobie z katolikami pogrywa. Dawniej dawali za to odznakę za wzorową służbę, dziś trzeba nagradzać się samemu.

OPINIE

TEMAT DNIA

POLSKA

ŚWIAT

GOSPODARKA

OBRONA NARODOWA

SPOŁECZEŃSTWO

PUBLICYSTYKA

KULTURA

PROGRAM TV

SPORT



FERIE, FERIE I PO FERIACH

NAJMŁODSI UCZNIOWIE DO SZKÓŁ \ Niedziela była ostatnim dniem ferii zimowych, które wszyscy uczniowie mieli w tym samym terminie. Dzisiaj do szkół wracają uczniowie klas I-III szkół podstawowych i szkół podstawowych specjalnych. Starsi uczniowie po feriach będą mieli zdalne nauczanie.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 18 STYCZNIA 2021

3

POLITYKA \ Rządowy projekt ustawy o służbie zagranicznej

Precz z komuną w dyplomacji

Do prac sejmowych skierowano rządowy projekt ustawy o służbie zagranicznej. W założeniu ma on doprowadzić do zerwania z pochodzącymi jeszcze z czasów PRL układami w dyplomacji. Rząd chce, aby oddzielić od siebie piony urzędniczy i polityczny.

Jacek Liziniewicz

Zmiany w polskiej dyplomacji były zapowiadane już pięć lat temu. Do tej pory jednak ograniczano się do personaliów. Nowa ustawa o służbie zagranicznej ma do zmian podchodzić systemowo. „Wywodzące się z PRL rozwiązania sprawiają, że czynnik polityczny i urzędniczy są ze sobą połączone. Nie ma w tym wymiarze charakterystycznego dla demokratycznych standardów rozdzielenia. Zmieszanie ze sobą komponentów politycznego i urzędniczego doprowadziło do sytuacji, w której kryteria sukcesu i awansu, a także komponenty tego, co można dziś nazwać jedynie quasi-etosem, są niejasne. Wynika z tego swoista hermetyczność zawodowego korpusu dyplomatycznego, zagwarantowana przez systemowo zablokowany dostęp do kariery dyplomatycznej, a także niejasne nominacje wynikające raz z ekspertyzy urzędniczej, a raz z decyzji politycznej o nieznanym kryteriach i nieznanym przejrzystości. Sprawia to m.in., że zwieńczeniem urzędniczej kariery jest stanowisko ambasadora, które – co wynika z zapisów konstytucyjnych – jest stanowiskiem o charakterze ściśle politycznym” – czytamy w uzasadnieniu do ustawy.



fot. Tomasz Gzell/PAP

Po zmianach wszystko ma wyglądać inaczej. Przede wszystkim, jak zauważają twórcy ustawy, współczesna dyplomacja wymaga tego, aby na stanowiskach ambasadorów umieszczać osoby o szerokich kompetencjach, które mogłyby się przydać w realizowaniu polityki państwa. „Ambasador powinien być osobą, której doświadczenie zawodowe, życiowe, publiczne czy naukowe odpowiada potrzebom realizacji polityki państwa polskiego w danym kraju w danym czasie. Może zatem to być

osoba wywodząca się z biznesu, nauki, a czasem również z polityki. Ambasador, tak jak kierownictwo resortu, jest nominatem politycznym, odpowiedzialnym za realizację polskiej polityki zagranicznej, i musi być predysponowany do realizowania określonych priorytetów państwa polskiego” – piszą wnioskodawcy w uzasadnieniu.

Wyborem odpowiednich osób ma się zajmować nowo powołane ciało – Konwent Służby Zagranicznej. Ambasadorzy mają być wspie-

rani przez pion urzędniczy w ambasadach, który w zamysłu miałby być apolityczny. Najwyższym organem tego pionu miałby być szef Służby Zagranicznej. „Fundamentem funkcjonowania zawodowego korpusu dyplomatycznego musi być jego apolityczność, zatem w projektowanym art. 16 ustawa wprowadza liczne ograniczenia nakładane na dyplomatów zawodowych, których celem jest zapewnienie ich obiektywizmu oraz prawidłowej realizacji prowadzenia przez Rzeczpospolitą

Polską skutecznej i sprawnej polityki zagranicznej. (...) Na podstawie proponowanych regulacji dyplomata zawodowy, przy wykonywaniu obowiązków służbowych, nie może kierować się interesem osobistym, nie wolno mu publicznie manifestować poglądów politycznych, nie wolno uczestniczyć w strajku lub akcji protestacyjnej zakłócającej normalne funkcjonowanie urzędu. Dyplomata zawodowy nie może łączyć zatrudnienia w służbie zagranicznej z mandatem posła, senatora oraz ze sprawowaniem jakiejkolwiek funkcji w organach jednostek samorządu terytorialnego, nie ma prawa tworzenia partii politycznych ani uczestniczenia w nich, nie może pełnić funkcji w związkach zawodowych” – piszą wnioskodawcy.

Innym aspektem zmian w prawie są archiwa. Proponowana ustawa przekazuje z mocy prawa archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych do dyspozycji Instytutu Pamięci Narodowej, a tym samym udostępnia go zainteresowanym podmiotom na rzecz dociekań naukowych i publicystycznych na zasadach opisanych w przepisach o IPN. Tym samym MSZ będzie ostatnim ministerstwem, które przekaże swoje archiwalne dokumenty do Instytutu Pamięci Narodowej.

Nowy serwis społecznościowy klubów „GP”!

WYDARZENIE \ W „Politycznej kawie” redaktor naczelny „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz poinformował, że w odpowiedzi na szerzącą się cenzurę w mediach społecznościowych powołany został przez kluby „Gazety Polskiej” nowy serwis Albicla.com. Zarejestrować się w nim może każdy. Zapraszamy do serwisu już w środę 20 stycznia!

Jak podkreślił Sakiewicz, cenzura zaczyna być problemem w mediach społecznościowych na całym świecie. – Kluby „Gazety Polskiej” powołały nowy serwis Albicla.com – powiedział wczoraj w „Politycznej kawie” redaktor naczelny.

Nasilająca się coraz bardziej cenzura w sieci dotyka nawet tak potężnych w świecie polityki ludzi jak prezydent Stanów Zjednoczonych. Profile Donalda Trumpa na Facebooku, Twitterze i Insta-

gramie zostały zablokowane. Google Store zawiesił możliwość pobierania Parlera, nie stosującej cenzury internetowej alternatywy dla Twittera. Między majem 2018 r. a październikiem 2020 r. prezydent USA Donald Trump został aż 65 razy ocenzurowany przez Twittera (tymczasem Joe Biden ani razu). Podobnie zachowują się stacje telewizyjne. Gdy prezydent Trump mówił o nieprawidłowościach wyborczych, telewizje przerywały trans-

misje jego wystąpień. Media społecznościowe zablokowały też i wyciszyły cykl publikacji obciążających Huntera Bidena, syna wówczas jeszcze kandydata na prezydenta, Joe Bidena. Wszystko odbywało się przy poklasku lewicowo-liberalnych mediów.

Należący do Google’a YouTube jest kolejnym z serwisów społecznościowych, który zawiesił konto amerykańskiego prezydenta po szturmie na Kapitol. Wcze-

śniej zrobiły to m.in. Twitter, Facebook, Instagram, Snapchat i Twitch.

We wczorajszej „Politycznej kawie” redaktor naczelny „Gazety Polskiej” oraz „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz poinformował, że odpowiedzią na ten rodzaj działań jest powołany przez kluby „Gazety Polskiej” nowy serwis Albicla.com. Aby stworzyć internautom przestrzeń wolności słowa, portal rusza już 20 stycznia. – Nazwa pochodzi od łaciń-

skich słów „aquila alba”, czyli orzeł biały. Zależało nam, aby słowo było łatwe do wymówienia dla osób posługujących się różnymi językami – poinformował Sakiewicz. – Wiele osobistości wyraziło już chęć korzystania z nowego komunikatora – dodał. Zapraszamy i użytkowników Czytelników i Użytkowników mediów Strefy Wolnego Słowa do rejestracji i promowania nowego komunikatora!

(Paweł Tunia, Niezależna.pl)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



WYWIAD \ Ze ZBIGNIEWEM BOGUCKIM, wojewodą zachodniopomorskim, rozmawia TOMASZ DUKLANOWSKI

Jestem otwarty na współpracę z samorządami

Pojawiają się głosy, że rządowe pieniądze nie trafiają do samorządów, które nie mają władzy z PiS. Przykład Szczecina i samorządów naszego województwa pokazuje, że jest inaczej.

Jest Pan wojewodą od końca listopada 2020 r. Jedną z pierwszych decyzji, jaką Pan podjął, było unieważnienie uchwały Rady Miasta Szczecin wspierającej protesty tak zwanego Strajku Kobiet. Dlaczego Pan to zrobił?

Sprawujących władzę, w tym władzę samorządową, obowiązuje artykuł 7 konstytucji, który stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Innymi słowy ograny te mogą robić tylko to, co jest im wyraźnie dozwolone. Rada miasta działa na podstawie ustawy o samorządzie gminnym i ta ustawa wyraźnie wskazuje, jakie są zadania gminy i jakie są kompetencje rady miasta. Ani w zadaniach gminy, ani w kompetencjach rady miasta nie mieści się to, co było przedmiotem tej uchwały. Nawiązywała ona do protestów prowadzonych pod nazwą Strajk Kobiet. Protesty były związane z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, a przypominam, że orzeczenia Trybunału są ostateczne. Możemy się z nimi nie zgadzać jako obywatele, ale organy władzy publicznej nie mogą ich kontestować, bo nie mają do tego uprawnienia ustawowego. Poza tym materia, która była przedmiotem rozpoznania Trybunału, jest zastrzeżona dla ustawodawcy krajowego i pozostaje poza zakresem działania samorządów.

To znaczy, że szczecińska rada miasta, podejmując uchwałę popierającą Strajk Kobiet, przekroczyła swoje uprawnienia?

Tak, ponieważ nie ma żadnego przepisu prawa, który dawałby Radzie Miasta Szczecin podstawy do wypowiedziania się w tej materii. Rada miasta, działając bez podstawy prawnej, rażąco

naruszyła prawo, w szczególności art. 7 konstytucji oraz zapisy ustawy o samorządzie gminnym. Uchylając tę uchwałę, w ogóle nie wchodziłem jako wojewoda w intencje, które przyświecały radnym. Chodziło o to, czy akt ten jest zgodny z prawem, czy nie.

To była jedna z pierwszych spraw, którą Pan podjął jako nowy wojewoda. Czy zakwestionowanie uchwały podjętej przez radnych Koalicji Obywatelskiej i Bezpartyjnych prezydenta Piotra Krzystka nie rokuje złej współpracy z samorządem Szczecina?

Jestem otwarty na współpracę z samorządami, czego przejawem jest chociażby moja wideokonferencja ze 140 wójtami, burmistrzami, starostami i prezydentami zachodniopomorskich miast. To było dobre, merytoryczne spotkanie. Rozmawialiśmy o tym, jak możemy wspólnie walczyć z COVID-19, jak samorządy powinny włączyć się w proces szczepień, np. dowożąc osoby niepełnosprawne i zaawansowane wiekowo na szczepienia, co może być realizowane dzięki środkom przekazanim na ten cel przez rząd RP. Jest bardzo wiele płaszczyzn współpracy, która może być dobra. Jeśli samorządy nie kierują się kryterium politycznym, bo nie do tego są powołane, to ta współpraca jest realizowana i przynosi dobre efekty.

Na jakich płaszczyznach ta współpraca z samorządem w Szczecinie układa się dobrze?

Jeśli chodzi o Szczecin, to tu w latach rządów Prawa i Sprawiedliwości pojawiło się wiele inicjatyw i trafiło naprawdę bardzo wiele pieniędzy. Wspomnę choćby środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Z budżetu państwa tylko z tego tytułu w 2020 r. przekazano do Szczecina ponad 100 mln zł, a do samorządów Pomorza Zachodniego ponad 490 mln zł. Pojawiają się głosy, że rządowe pieniądze nie trafiają do samorządów, które nie mają władzy z PiS. Przykład Szczecina i samorządów naszego województwa pokazuje, że jest inaczej.

Jak Pan sobie wyobraża współpracę z samorządem województwa rządzonego przez marszałka Olgierda Geblewicza z PO, który wręcz obsesyjnie krytykuje rząd Prawa i Sprawiedliwości?

Deklaruję pełną chęć współpracy, ponieważ jest ona ważna z punktu widzenia mieszkańców województwa. I żeby nie było tak pesymistycznie, powiem, że ta współpraca w ramach walki z COVID-19 nie układa się idealnie, ale poprawnie, co pokazuje, że można współdziałać. Z kolei jeśli chodzi o kwestię finansowania lotniska w Goleniowie czy pogotowia w Szczecinie, to mamy do czynienia z oczywistymi manifestami politycznymi. Mają one niewiele wspólnego z merytoryczną dyskusją czy próbą rozwiązania problemu. To są polityczne ataki marszałka, które mają zatuszować jego zaniechania i nieporadność w niektórych sprawach.

Marszałek Olgierd Geblewicz często mówi o bardzo dobrej współpracy samorządu województwa z Niemcami. Z kolei niektórzy radni PiS w sejmiku twierdzą, że dla marszałka Geblewicza i lokalnych polityków PO punktem odniesienia nie jest rząd w Warszawie, lecz ten w Berlinie. Czy Pan się z tym zgadza? Czy takie opinie są przesadzone?

Takie opinie nie są przesadzone. Podam przykład. Kiedy polski rząd w trosce



Zbigniew Bogucki, wojewoda zachodniopomorski | fot. Szczecin.um.gov.pl/d

o zdrowie naszych obywateli w pierwszym okresie pandemii zamykał granice na Pomorzu Zachodnim, wtedy marszałek Geblewicz z kolegami z Platformy żądał otwarcia przejść. Z kolei w momencie, kiedy rząd Mecklemburgii-Pomorza Przedniego zamknął granice, mimo że polska granica była otwarta, nie było protestu ze strony pana marszałka.

Przypomnę też, że w dniu 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego pan marszałek Geblewicz spotykał się z panią premier Mecklemburgii-Pomorza Przedniego. Trzeba nie mieć elementarnego wyczucia, żeby w tak szczególnym dniu spotykać się z przedstawicielami strony niemieckiej, bez wyraźnego odniesienia się do tego historycznego kontekstu.

Czy mimo upływu 75 lat od zajęcia Szczecina przez Sowieć elitę tego miasta wciąż mają problem ze swoją tożsamością?

Niestety tak jest. Znaczna część elit nie widzi potrzeby i nie chce budować polskiej tożsamości Pomorza Zachodniego. To nie jest proste, ale trzeba chcieć, a ja tej woli nie widzę. Mamy do czynienia z niezrozumiałymi gestami, jak choćby składanie kwiatów przez wiceprezydenta Szczecina pod sowieckim pomnikiem w setną rocznicę Bitwy Warszawskiej! To było absolutnie skandaliczne. Czy wyciągnięto jakieś konsekwencje? Żadnych.

Niewiele jest inicjatyw nawiązujących do historycz-

nych związków Pomorza Zachodniego z Polską. Nie mamy pomników ojców niepodległości. Mało jest instytucji kultury nawiązujących do polskiej historii miasta. Nie powstało Muzeum Solidarności, jakie jest w Gdańsku. Historyczna świetlica stoczniowa, która byłaby idealnym miejscem na takie muzeum, popada w ruinę, tak jakby historia Solidarności była ciężarem dla rządzących miastem, a to przecież także tu, w Szczecinie, rodziła się Solidarność i powinno to być naszą dumą, fundamentem naszej lokalnej tożsamości. Zamiast tego tutaj elity życzliwszym okiem spoglądają na niemieckie dziedzictwo Szczecina.

To przekłada się również na wymiar gospodarczy. Polskie spółki oddawane są w ręce niemieckich inwestorów. Ostatni przykład: pomimo pełnych możliwości skorzystania ze współpracy z Polską Grupą Energetyczną miasto podpisuje porozumienie z niemiecką spółką energetyczną. To jest niestety kolejne potwierdzenie tego, gdzie ułożone są sympatie i czyje interesy są realizowane. Smutna to konstatacja. I znowu, żeby nie było tak pesymistycznie, jest na szczęście polski rząd, który w ostatnich latach realizuje słowa śp. prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, że „Pomorze Zachodnie to polska racja stanu”, czego wyrazem są wielkie, strategiczne rządowe inwestycje realizowane w naszym regionie.



UWAGA NA MRÓZ

JEDNA OFIARA POGODY \ W sobotę z wychłodzenia zmarła jedna osoba, doszło do tego na Pomorzu – wynika z danych przekazanych przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. W piątek nie doszło do żadnego zgonu z powodu temperatury.



KURIER Z KRAKOWA KATEM GOŁĘBI

ODPOWIE PRZED SĄDEM \ Rowerowy dostawca jedzenia odpowie przed sądem za rozjechanie dwóch gołębi na Rynku Głównym w Krakowie. Mężczyznę ujęli strażnicy miejscy dzięki podglądowi z monitoringu.

ZDROWIE \ Eksperci i politycy coraz częściej ostrzegają przed możliwą trzecią falą zakażeń

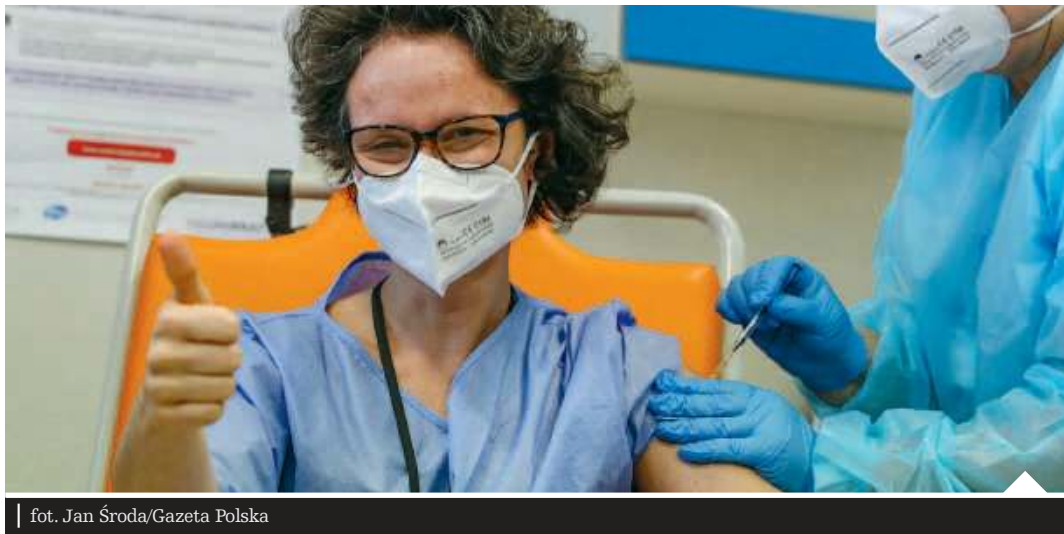
Prawie pół miliona zaszczepionych

Do wczorajszego południa w Polsce wykonano już ponad 457 tys. szczepień przeciwko COVID-19. – Jeśli deklaracje Pfizera dotyczące zmian w dostawie szczepionek się sprawdzą, nie będzie większych zawirowań w Narodowym Programie Szczepień – zapowiedział w niedzielę szef KPRM Michał Dworczyk. Ważną informacją jest też to, że do tej pory niepożądane odczyny poszczepienne wystąpiły u 131 osób. Z różnych przyczyn zutylizowanych musiało zostać 1369 dawek remedium.

Jan Przemyski

Już blisko u 1,45 mln mieszkańców Polski potwierdzono zakażenie koronawirusem. Bilans ofiar śmiertelnych wynosi 33,5 tys., a chorobę pokonało już 1,2 mln osób. Ministerstwo Zdrowia podało w niedzielę, że z powodu COVID-19 w szpitalach przebywa ok. 15,6 tys. pacjentów, a stan 1651 z nich wymagał podłączenia do respiratora.

Jak już informowaliśmy na naszych łamach w zeszłym tygodniu, koncerny farmaceutyczne Pfizer i BioNTech podały, że opracowały plan pozwalający na zwiększenie mocy produkcyjnych w Europie i zapewniający znacznie więcej dawek szczepionki przeciw COVID-19 w drugim kwartale. Jednak aby to osiągnąć, konieczne są pewne modyfikacje



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

w fabryce produkującej remedium, a to wiąże się ze zmniejszonymi dostawami produktu w najbliższych tygodniach.

Do całego zamieszania odniósł się wczoraj pełnomocnik rządu ds. szczepień minister Michał Dworczyk, który na antenie Telewizji Republika poinformował, że koncerny farmaceutyczne mają przesłać „aktualizowane harmonogramy dostaw, gdzie będą określone daty i wielkości dostaw szczepionki firmy Pfizer” – Na razie wychodzimy z założenia, że te deklaracje się sprawdzą, i gdyby tak się stało, na co liczymy,

to zaburzenia naszego harmonogramu szczepień nie byłyby duże. Nie miałyby to żadnego wpływu na rozpoczęcie szczepień seniorów powyżej 70. roku życia – wyjaśnił minister Dworczyk. Zapewnił też, że zabezpieczone są szczepionki na wszystkie drugie dawki.

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów dodał, że „jedyną zmianą byłoby przesunięcie o kilka dni szczepień osób z grupy zero, czyli pracowników podmiotów leczniczych”. – Ale nadrobilibyśmy to w kolejnych tygodniach – zapewnił Dworczyk.

Sytuację epidemiczną w Polsce skomentował w sobotę premier Mateusz Morawiecki, który w mediach społecznościowych tłumaczył, że „jeśli nie obronimy się przed trzecią falą skutecznie, ryzykujemy jeszcze większe straty”. „Dlatego jeszcze raz proszę wszystkich Państwa o mobilizację. Mogę tylko powtórzyć, że noc jest najciemniejsza przed świtem. Musimy do niego dotrwać. Bądźmy odpowiedzialni, dbajmy o siebie i szczepmy się. To jedyna droga do wyjścia z epidemii!” – napisał szef polskiego rządu.

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów dodał, że „jedyną zmianą byłoby przesunięcie o kilka dni szczepień osób z grupy zero, czyli pracowników podmiotów leczniczych”. – Ale nadrobilibyśmy to w kolejnych tygodniach – zapewnił Dworczyk.

Opera mydlana: TVN – Olbrychscy

MEDIA \ TVN-owi dostało się od małżeństwa Olbrychskich. Najpierw za to, że nie został wyemitowany wywiad z Danielem Olbrychskim, później dlatego, że w „Kropce nad i” niewłaściwie – zdaniem małżonków – potraktowany został Radosław Sikorski. Olbrychscy najwyraźniej przestali uważać TVN za „wolne media”, bo żona aktora, używając tego zwrotu w kontekście TVN i Olejnik, stosuje cudzysłów.

Wywiad Moniki Olejnik z Danielem Olbrychskim miał ukazać się 7 stycznia br. w TVN 24 w programie „Kropka nad i”. Jednak z powodu wydarzeń na Kapitolu w Waszyngtonie program został przesunięty – według relacji Krystyny Demskiej-Olbrychskiej na 9 stycznia, ale i z tej emisji zrezygnowano. „Powody – mętne, niezrozumiałe, nieprawdziwe” – napisała na Facebooku żona aktora. Aktor uznał z kolei, że jest to „lekceważenie jego czasu”, a on tymczasem w wywiadzie postanowił dokopać Kaczyńskiemu, bo powiedział, że nikt w historii Polski – ani zaborcy, ani okupanci czy najeźdźcy

– tak nie podzielił Polaków, jak właśnie prezes PiS. Zatelefonował do Olejnik. „Był w tej rozmowie ostry, ale epitetami obdarzał stację i jej decydentów, nie dziennikarkę” – napisała Demska-Olbrychska. Tym razem miała się obrazić Olejnik. „Zaczęliśmy się zastanawiać oboje, Daniel i ja, co zrobić z tym fantem, jak wyczyścić paskudną i zagmatwaną sytuację” – czytamy. Olbrychski postanowił zadzwonić i załagodzić sytuację. Jednak wieczorem małżonkowie obejrzeli rozmowę Olejnik z byłym szefem dyplomacji Radosławem Sikorskim i tak się oburzyli, że zrezygnowali z przeprosin. „Radosław

Sikorski został potraktowany przez jedną z najważniejszych dziennikarek tzw. »wolnych mediów« jak chłopczyk, który zasługuje na skarcenie” – napisała żona aktora. Olbrychscy najwyraźniej przestali cenić Olejnik i TVN. „Po programie zaczęli dzwonić nasi znajomi. Pytali, co się stało tej zawsze fachowej, znakomitej dziennikarce. Czy to się rzeczywiście zdarzyło na antenie TVN24. Jak to możliwe?” – dodała oburzona. „Może być tylko smutna refleksja, że pojęcie »wolne media« jest już u nas pojęciem pustym, że grupka rzetelnych, uczciwych i niezależnych dziennikarzy kurczy się każdego dnia” – zakończyła Demska-Olbrychska.

W sprawę włączyła się w końcu stacja TVN. Na temat braku emisji wywiadu z Olbrychskim wypowiedziała się poprzez Wirtualne Media i poinformowała, że materiał został opublikowany na portalu TVN24.pl, o czym jeszcze przed emisją poinformowano Olbrychskich, ponadto program był promowany i jest do obejrzenia w każdej chwili w bibliotece portalu.

Paweł Tunia

Kaczyński: Zło atakuje nasz kraj, naszą ojczyznę

POLITYKA \ Odrzucenie zła jest czymś niezwykle istotnym, bo to zło atakuje, atakuje nasz kraj, naszą ojczyznę, nasz naród, nasz Kościół – powiedział prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński.

W sobotę prezes PiS wziął udział w mszy świętej w przeddzień 8. rocznicy śmierci swojej matki Jadwigi Kaczyńskiej w kościele pw. Wszystkich Świętych w Starachowicach (Świętokrzyskie). – To było zawsze dla niej bardzo, bardzo ważne miejsce. Miejsce, o którym niezwykle często opowiadała mojemu śp. bratu i mnie od dzieciństwa, tak że czasem mieliśmy wrażenie, że sami tutaj mieszkaliśmy – powiedział.

Wicepremier przypomniał, że przed świątynią, w której odprawiana była msza, znajduje się panteon tych, którzy zasłużyli się miastu i Polsce swoją walką, pracą czy postawą. – Ta postawa, to odrzucenie zła było niezmiernie ważne. Mówię o tym nieprzypadkowo, bo i dzisiaj odrzucenie zła jest czymś niezwykle istotnym, bo to zło atakuje, atakuje nasz kraj, naszą ojczyznę, nasz naród,

atakuje instytucję, która jest w centrum naszej tożsamości – atakuje Kościół, Kościół katolicki – zaznaczył.

Jarosław Kaczyński zauważył, że pierwszy raz od ośmiu lat przemawia we wnętrzu kościoła, a nie przed świątynią, ponieważ, jak powiedział, „tam na zewnątrz stoją ludzie, którzy służą najgorszej sprawie”. W ten sposób nawiązał do grupy osób z transparentami Strajku Kobiet, które protestowały przed kościołem.

– Te osoby służą sprawie niszczenia Kościoła, niszczenia naszego narodu. I to jest coś, o czym musimy pamiętać, musimy mieć to w swojej świadomości, ale musimy mieć także w sobie wolę, bardzo silną wolę, by się temu przeciwstawić, by tę walkę o polską tożsamość, o przyzwoitość w naszym życiu publicznym wygrać – ocenił.

Adrian Siwek



fot. mat. pras./d

MODLITWA ZA OFIARY TRZĘSIENIA ZIEMI I KATASTROFY LOTNICZEJ

WATYKAN \ Papież Franciszek zadeklarował w niedzielę bliskość z ludnością Indonezji, która ucierpiała z powodu silnego trzęsienia ziemi. W wyniku wstrząsu o sile 6,2 stopnia zginęło tam co najmniej 56 osób. Modlił się też za ofiary katastrofy samolotu w tym kraju 9 stycznia, w której zginęło 60 osób.

USA \ W czasie kadencji ustępującego prezydenta dokonano najwięcej egzekucji federalnych od 120 lat

Trump bezlitosny dla przestępców

W więzieniu Terre Haute w Indianie doszło do egzekucji Dustina Higgsa. Była to 13. egzekucja federalna w czasie kadencji Donalda Trumpa. Jego następca Joe Biden już zapowiedział, że z nich zrezygnuje, chociaż jeszcze niedawno był gorącym zwolennikiem kary śmierci.

Wiktor Młynarz

Kara śmierci w USA może być zasądzona zarówno przez sądy stanowe, jak i federalne. Obecnie jest legalna w 28 stanach i z powodu precedensu stworzonego przez kilka wyroków Sądu Najwyższego może być zasądzona praktycznie tylko za przestępstwa z ofiarami śmiertelnymi. Sędziowie skazują jednak na nią niezwykle rzadko – od 1976 r. na śmierć skazano 7800 osób, z czego 1500 faktycznie stracono. W ub.r. taki wyrok zapadł tylko pięć razy.

Jeszcze rzadsze są egzekucje na skutek wyroków sądów federalnych. Te teoretycznie są możliwe także z powodu zdrady stanu, szpiegostwa czy handlu narkotykami na wielką skalę, ale nikt skazany za takie przestępstwa obecnie nie



W trakcie kadencji prezydenta Donalda Trumpa dokonano najwięcej egzekucji federalnych w USA od 120 lat

fot. Tom Brenner/Reuters/Forum

siedzi w celi śmierci i prawnicy nie są do końca pewni, czy taka egzekucja byłaby w ogóle legalna. Egzekucje federalne zostały zdelegalizowane przez Sąd Najwyższy w 1972 r., ale sędziowie przywrócili je w 1988 r. Do 2019 r. dokonano zaledwie trzech, w tym m.in. stracono

Timothy'ego McVeigha, terrorystę z Oklahomy, który zabił 168 osób.

W połowie 2019 r. prokurator generalny USA William Barr ogłosił terminy egzekucji więźniów federalnych. Od tego czasu w USA doszło do rekordowych 13 straceń – to najwięcej w czasie

jednej kadencji od 120 lat. Ostatnim więźniem, który dostał śmiertelny zastrzyk, był Dustin Higgs, skazany za zmuszenie swojego kolegi do zastrzelenia trzech młodych dziewczyn po nieudanej randce. Wcześniej dokonano egzekucji Lisy Montgomery, która zabiła poznaną w in-

terne cieźną kobietę i wycięła jej z brzucha dziecko. Odpowiadając na krytykę, Barr twierdzi, że Departament Sprawiedliwości po prostu wykonuje wyroki sądów i że są to winni ofiarom.

Poparcie dla kary śmierci długo było w USA apolityczne. Jej gorącym zwolennikiem był niegdyś Joe Biden, a przyszła wiceprezydent Kamala Harris ostro walczyła o to, by nie została zdelegalizowana, chociaż jako prokurator generalny Kalifornii nigdy nie prosiła o jej zasądzenie. Obecnie jednak lewica bardzo ją krytykuje i Biden już zapowiedział, że za jego kadencji egzekucje federalne znowu zostaną wstrzymane. Także poparcie dla tej kary jest rekordowo niskie. Aż 60 proc. Amerykanów uważa, że powinna zostać zniesiona. Obecnie w federalnych celach śmierci przebywa 49 osób.

Putin dopiął swego. Nawalny zatrzymany

ROSJA \ Chaos na moskiewskim lotnisku Wnukowo, gdzie miał wylądować Aleksiej Nawalny. Dziesiątki zatrzymanych, policja i OMON oczekujące na przyłot lidera rosyjskiej opozycji. Ostatecznie samolot z Nawalnym wylądował na lotnisku Szeremietiewo, jednak i tam czekały na niego służby. Polityk został zatrzymany tuż po wylądowaniu.

Aleksiej Nawalny wraz ze swoją żoną Julią wsiedli w Berlinie na pokład samolotu rosyjskich linii lotniczych Pobieda, by po trwającym ponad dwie godziny locie wysiąść na moskiewskim lotnisku Wnukowo. Na lidera rosyjskiej opozycji czekało tam kilkuset zwolenników, w tym członkowie sztabu oraz rodzina.

Czekali także policjanci i funkcjonariusze OMON w ogromnej liczbie. Zaczęli usuwać zwolenników Nawalnego. Do aresztu trafili m.in. Oleg Nawalny, brat opozycjonisty, współpracująca z Nawalnym prawniczka Lubow Sobol i aktywista Konstantin Kotow.

Gdy samolot zbliżał się do lotniska Wnukowo, jego kierownictwo podjęło decyzję o wstrzymaniu przyłotów, rzekomo z uwagi na awarię pasa startowego. Samolot lecący

z Berlina został skierowany na lotnisko zapasowe – Szeremietiewo. Maszyna wylądowała tam po godz. 18 czasu polskiego. Jak poinformowała niezależna telewizja Dożd, Nawalny wraz z żoną opuścili pokład samolotu i udali się do stanowisk kontroli paszportowej, podczas której lider rosyjskiej opozycji został zatrzymany. Chwilę później rosyjska Federalna Służba Więzienna (FSIN) poinformowała, że za Nawalnym wydano list gończy, stąd konieczność zatrzymania. To właśnie FSIN 29 grudnia ub.r. wystosowała pismo o wydanie za Nawalnym listu gończego.

Sytuację lidera opozycji pogorszył też wniosek sprzed tygodnia, w którym FSIN zwróciła się do moskiewskiego sądu o zmianę wyroku w zawieszeniu na wykonanie kary. Jeśli sąd odwieś wyrok

z 2014 r., rywal Putina może trafić na kilka lat do kolonii karnej.

20 sierpnia ub.r. podczas lotu z Tomska do Moskwy Aleksiej Nawalny doznał nagłego pogorszenia stanu zdrowia. Samolot awaryjnie lądował w Omsku, a Nawalny trafił do tamtejszego szpitala. Lekarze stwierdzili jedynie zatrucie organizmu nieznaną substancją. Po licznych naciśkach, m.in. ze strony rodziny, dwa dni później Nawalnego przetransportowano do kliniki w Berlinie. Tam ponad wszelką wątpliwość stwierdzono, że opozycjonistę próbowano otruć środkiem bojowym z grupy nowiczków. Od tamtego czasu Nawalny przebywał w Niemczech, a o chęci powrotu do ojczyzny poinformował w minionym tygodniu.

(jk. kw)

Koronawirus wrócił do Chin

PEKIN \ Dziesiątki milionów Chińczyków przebywa na kwarantannie z powodu gwałtownego wzrostu nowych zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2. W podobnej sytuacji znalazły się Japonia i Korea Południowa.

Wczoraj chińskie służby sanitarne potwierdziły 109 nowych przypadków zakażenia koronawirusem SARS-Cov-2. Zdecydowaną większość infekcji odnotowano w północnej prowincji Hebei, okalającej stolicę Państwa Środka, podczas gdy kolejne przypadki wykryto w regionie Heilongjiang na granicy z Rosją oraz prowincji Jilin graniczącej z Koreą Północną. Od kilku dni dobowy przyrost zakażeń w Chinach przekracza 100 przypadków, osiągając najwyższe wartości od 10 miesięcy. W Pekinie odnotowano pierwszy od maja ub.r. śmiertelny przypadek COVID-19.

W związku z nagłym wzrostem zagrożenia epidemicznego Pekin zlecił lokalnym władzom wprowadzenie restrykcji, nakładających obowiązki kwarantanny na mieszkańców miast o największej liczbie zakażeń. Tym samym 28 mln miesz-

kańców Hebei zostało poddanych kwarantannie bez możliwości wyjścia, nawet w celu zrobienia zakupów. Władze prowincji od kilku dni przeprowadzają masowe testy ludności i razem z rządem Heilongjiang apelują o świętowanie Chińskiego Nowego Roku w domu.

Wraz z początkiem 2021 r. wzrost zakażeń SARS-CoV-2 odnotowano również w Japonii, gdzie od tygodnia dobowy liczbę nowych zakażeń nie spada poniżej 5 tys. W kraju zidentyfikowano już brazylijską mutację patogenu, która jest uważana za bardziej zaraźliwą. W czwartek Tokio wprowadziło stan wyjątkowy w czterech prefekturach wyspy. Do ograniczeń mobilności i interakcji społecznych muszą stosować się również mieszkańcy Korei Południowej.

(jk)



LOCKDOWN PRZEDŁUŻONY

AUSTRIA \ Rząd w Wiedniu poinformował wczoraj, że obowiązujący od 26 grudnia ub.r. trzeci ogólnokrajowy lockdown zostanie przedłużony do 8 lutego. Restrykcje miały pierwotnie obowiązywać do 24 stycznia.



BEZ SPUTNIKA W BRAZYLII

KORONAWIRUS \ Brazylijski regulator leków Anvisa nie wydał w weekend zgody na stosowanie w nadzwyczajnych okolicznościach rosyjskiej szczepionki na koronawirusa Sputnik V.

NIEMCY \ Kontrowersyjny wywiad byłego kanclerza

Płaci mu Putin, więc broni Rosji

Skompromitowany pracą dla Kremla były kanclerz Niemiec Gerhard Schröder zaatakował Polskę, zarzucając władzom w Warszawie autorytaryzm. To już kolejna wypowiedź niemieckiego polityka szkalująca nasz kraj. – Na takie wypowiedzi zawsze będziemy reagować, przypominając dziedzictwo nazizmu, z którego Niemcy do końca się nie wyzwoliły – komentuje redaktor naczelny „Codziennej” Tomasz Sakiewicz.

Petar Petrović

W wywiadzie dla tygodnika „Der Spiegel” były szef niemieckiego rządu (1998–2005) zastanawiał się, czy „Polska i Węgry to jeszcze kraje demokratyczne, czy autorytarne”. – Gdzie podziały się wartości w polityce zagranicznej? CDU i CSU (niemiecka koalicja rządząca) nie są nawet w stanie pożegnać się z partią premiera Węgier Viktora Orbána, lecz kooperują z nią w Parlamencie Europejskim – stwierdził polityk.

Gerhard Schröder bronił również dokonanej przez

Rosję zbrojnej aneksji Krymu. Co prawda przyznał, że było to jawnym naruszeniem prawa międzynarodowego, ale następnie wykazał zrozumienie dla tego aktu agresji, przekonując, że gdyby Ukraina stała się członkiem NATO, to wtedy „Sewastopol, jeden z najważniejszych portów morskich Rosji, znajdowałby się na terytorium zachodniego Sojuszu”. Gdy rozmawiający z nim dziennikarz ocenił, że Władimir Putin zmienił Rosję w państwo mafijne, były kanclerz powiedział, że nie zgadza się z taką „etykieta”. Gdy jednak rozmowa przeszła na temat ataku demonstrantów na Kapitol, Schröder zrzucił



Gerhard Schröder od 2017 r. jest szefem rady dyrektorów w rosyjskim koncernie naftowym Rosneft | fot. Mudrats Alexandra / TASS/Forum

odpowiedzialność na Donalda Trumpa, przekonując, że ustępujący prezydent USA podsycił agresję protestujących.

– Wśród niemieckich elit wiele lat pokutowała niechęć do Polaków. Wynikała z wielu rzeczy. Każdy Polak miał się kojarzyć jak najgorzej. To

jest w pewnym sensie dziedzictwo hitleryzmu i przeszłości, od której Niemcy do końca się nie uwolnili. Mentalności, kultury czy sposobu myślenia do końca nie dało się wypalić – skomentował wypowiedź Schrödera redaktor naczelny „Codziennej” Tomasz Sakiewicz. – Na takie wypowiedzi zawsze będziemy reagować, przypominając dziedzictwo nazizmu, z którego Niemcy do końca się nie wyzwoliły. Nie ma innej odpowiedzi – dodał.

Pod koniec swojego urzędowania na stanowisku kanclerza Niemiec Gerhard Schröder podpisał z Moskwą umowę na budowę Gazociągu Północnego (Nord Stream) pod dnem Bałtyku. Po tym, jak przestał być kanclerzem, objął stanowisko w radzie nadzorczej konsorcjum Nord Stream, budującego gazociąg, a od 2017 r. jest szefem rady dyrektorów w rosyjskim koncernie naftowym Rosneft.

(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)

Polityczny chaos po decyzji rządu

NIDERLANDY \ Piątkowa decyzja premiera Marka Rutte, który złożył dymisję swojego rządu na ręce króla Wilhelma Aleksandra, doprowadziła do politycznego trzęsienia ziemi w kraju. Dymisja ma związek z aferą dotyczącą nieuprawnionych działań urzędu skarbowego wobec tysięcy rodzin, które otrzymywały świadczenia na dzieci.

Praworządność ma służyć ochronie obywateli przed potężnym rządem. Niestety, w tym przypadku było zupełnie inaczej – oznajmił premier Mark Rutte w przemówieniu, w którym poinformował o dymisji niderlandzkiego rządu.

Afera, która doprowadziła do dymisji koalicyjny rząd, była spowodowana nadużyciami ze strony urzędu skarbowego. Jego działania zostały opisane w specjalnym raporcie komisji parlamentarnej. Niderlandzki fiskus w latach 2013–2019 miał wszcząć tysiące postępowań wobec osób, które miały rzekomo wyłudzać zasiłki na dzieci. Działanie urzędu skarbowego doprowadziło do ruiny finansowej i bankructw dzie-

siatki rodzin, które musiały oddać pieniądze. Sytuacja ta przyczyniła się również do rozwodów i poważnych problemów osobistych. Za próbę wyłudzenia traktowane były m.in. takie sytuacje, jak błąd w formularzu albo brak podpisu osoby ubiegającej się o świadczenie socjalne. Ponadto oskarżeni nie mogli się odwołać od decyzji niderlandzkiej skarbowki. Bulwersujące jest również to, że wyjątkowo dokładnymi kontrolami prowadzonymi przez organ podatkowy zostały objęte rodziny z podwójnym obywatelstwem. – Bezprecedensowa niesprawiedliwość – określili działania urzędu skarbowego przedstawiciele komisji parlamentarnej. Jak się później okazało, działania

fiskusa były nieuzasadnione. Z tego też względu każda z 10 tys. pokrzywdzonych rodzin otrzymać ma zadośćuczynienie w wysokości 30 tys. euro. Warto przypomnieć, że w czwartek w związku ze sprawą ze stanowiska szefa opozycyjnej Partii Pracy ustąpił Lodewijk Asscher, który był ministrem polityki socjalnej w latach 2012–2017.

Dymisja rządu oznacza przyspieszone wybory. Te mają się odbyć 17 marca. Dotychczasowy gabinet, na którego czele stał Mark Rutte, cieszył się poparciem społecznym na poziomie ok. 60 proc. W skład rządzącej od 2017 r. centroprawicowej koalicji, poza liderującą Partią Ludową na rzecz Wolności i Demokracji (VVD), wchodziły także Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny (CDA), Demokraci 66, a także Unia Chrześcijańska (CU). Teraz partia VVD ponownie uważana jest za faworyta w przyspieszonych wyborach.

Paweł Kryszczak

Niemiecka laudacja Tuska

BRUKSELA \ Przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej (EPL) Donald Tusk przesłał pozdrowienie uczestnikom zjazdu niemieckiej chadecji, wskazując, że jej postawa była „błogosławieństwem dla całej Europy”.

Przed głosowaniem mającym wyłonić nowego przewodniczącego tej partii (głosowanie ostatecznie wygrał Armin Laschet) Donald Tusk przesłał po niemiecku pozdrowienie dla uczestników zjazdu niemieckiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU). Podziękował temu ugrupowaniu, mówiąc, że „w trudnych chwilach zawsze można było na nie liczyć”. Chwalił je również za to, że swoją postawą „wspierało wolność, transparentność, prawdę, rozsądek w walce z autorytarnymi tendencjami, korupcją i populizmem”. Podkreślał, że postawa niemieckiej chadecji była „błogosławieństwem dla całej Europy”, a także dla jej wschodniej części.

Tusk zaznaczył, że to właśnie dzięki CDU udało się zachować wiarę w przyszłość zjednoczonej Europy. Za-

apelował również o stałość w walce o „wolnościową demokrację”. – Wasze jasne stanowisko będzie decydujące i tym samym na wagę złota – powiedział.

Donald Tusk był wielokrotnie nagradzany przez niemieckich przedstawicieli i jest traktowany jako bliski współpracownik kanclerz Angeli Merkel. Były polski premier jest też bardzo niechętnie nastawiony do polskich władz i wielokrotnie, łamiąc wszelkie zasady dyplomatyczne, wypowiadał się niepochlebnie na temat polskiego rządu.

Więcej o zakończonym zjeździe CDU i jego efektach przeczytają Państwo na s. 13 dzisiejszej „Codziennej”.

Polecamy!

(pp)

POMOC \ Polskie państwo podczas pandemii stanęło na wysokości zadania

Na wsparcie firm wydano dotychczas 180 mld zł

W ramach rządowych środków finansowych na ratowanie miejsc pracy w czasie epidemii trafiło już ok. 180 mld zł. W piątek uruchomiono kolejny instrument – tzw. Tarczę Finansową PFR 2.0, w ramach której do mikro-, małych i średnich firm dotkniętych drugą falą pandemii trafi pomoc w wysokości 20 mld zł.

Jan Kamieniecki

Minister rodziny Marlena Małag przypominała, że od początku walki z pandemią celem rządu była troska o życie i zdrowie Polaków i o zabezpieczenie miejsc pracy. Podkreśliła, że w ramach różnych instrumentów na ratowanie miejsc pracy w czasie epidemii trafiło ponad 180 mld zł.

– Dzięki temu bezrobocie utrzymuje się na stabilnym poziomie. Kiedy pandemia w Polsce się rozpoczynała, stopa bezrobocia wynosiła 5,8 proc. Dzisiaj jest to 6,2

proc. Przez ostatnie cztery miesiące utrzymywała się na poziomie 6,1 proc. To pokazuje, że wsparcie było skuteczne i sprawne – zaznaczyła Małaga.

Minister wyjaśniła, że ratowanie miejsc pracy jest niezwykle istotne, ponieważ za nimi stoją konkretni ludzie, konkretne rodziny. – Człowiek w naszych działaniach jest najważniejszy. Inwestycja w kapitał ludzki jest niezmiernie ważna, bo ten kapitał ludzki jest bardzo trudno odtworzyć – podkreśliła szefowa resortu.

Małag zwróciła uwagę, że aby wesprzeć polskie rodzi-



Minister rodziny Marlena Małag: Człowiek w naszych działaniach jest najważniejszy. Inwestycja w kapitał ludzki jest niezmiernie ważna, bo bardzo trudno go odtworzyć
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ny, rząd wprowadził m.in. dodatek solidarnościowy, podniósł też zasiłek dla bezrobotnych. Wspomniała również o wsparciu z ZUS

w postaci świadczenia postojowego czy zwolnienia z opłacania składek. Dodała, że w czasie zawieszenia stacjonarnej nauki w szko-

łach wypłacany był dodatkowy zasiłek opiekuńczy, na który przeznaczono z budżetu państwa blisko 4 mld zł – stwierdziła minister.

W piątek rząd uruchomił kolejny instrument – tzw. Tarczę Finansową PFR 2.0, w ramach której do mikro-, małych i średnich firm dotkniętych drugą falą pandemii trafi pomoc w wysokości 20 mld zł, z czego 13 mld zł to nowe transfery pieniężne, a 7 mld zł umorzenie 100-proc. subwencji z Tarczy 1.0.

– Już w pierwszym dniu działania instrumentu dla 728 firm przekazano 108,9 mln zł, które beneficjenci dostaną na konta w poniedziałek – poinformował Bartosz Marcuk, wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Całość wsparcia dla przedsiębiorców na dziś to kwota 180 mld zł. Dla porównania Narodowy Fundusz Zdrowia na leczenie wszystkich Polaków, od malucha po najstarsze osoby, rocznie wydaje 100 mld zł. – Zarzuca nie więc, że polskie państwo podczas pandemii nie stanęło na wysokości zadania, nie trzyma się liczb i faktów – podsumował Marcuk.

(PAP)

Rząd próbuje uspokoić nastroje

KRYZYS \ Na poniedziałek zapowiedziano masowe otwieranie restauracji pod Tatrąmi. Wielu przedsiębiorców już otworzyło swoje biznesy, nie czekając na poluzowanie restrykcji. – Wszyscy są zmęczeni. Poziom emocji jest wysoki – tłumaczy wiceminister Olga Semeniuk. Rząd próbuje uspokoić nastroje i zapowiada rozszerzenie pomocy.

To nie jest akt jakiegos przeciwstawiania się polityce rządu, prawu czy wprowadzanym rozporządzeniom. Po prostu przedsiębiorcy nie mają wyjścia. Rządowa pomoc jest niewystarczająca, bo jeżeli ktoś zbudował biznes w oparciu o kredyty, to ma zobowiązania finansowe, więc biznesy muszą działać – powiedział Tymoteusz Mróz z Lokalnej Organizacji Turystycznej „Made in Zakopane”.

Zwrócił uwagę, że przedsiębiorców złości też to, iż podczas gdy ich obejmują covidowe restrykcje, przez cały czas trwania pandemii kwitnie szara strefa. – Wynajmowane są pokoje, szczególnie apartamenty, tam gdzie nie jest prowadzona

w ogóle działalność gospodarcza – stwierdził.

Agata Wojtowicz, prezes Tatrzańskiej Izby Gospodarczej, uważa, że desperacja narasta, ponieważ nie widać wyjścia z tej sytuacji. – Przedsiębiorcy przestali już wierzyć w zapowiedzi rządu, bo mieli nadzieję na odblokowanie gospodarki po 17 stycznia – powiedziała. Jej zdaniem przedsiębiorcy są już na granicy swoich możliwości. – Gdyby ludzie mieli za co przetrwać, to takie pomysły by się nie rodziły – podkreśliła Wojtowicz.

Nie pomagają nawet groźby, że kara dla łamiących przepisy będzie wyłączenie z tarczy branżowej i finansowej. Przedsiębiorcy uważają,

że nie ma czego się bać, bo i tak wielu z nich nie zakwalifikowało się do żadnej tarczy pomocowej. – Wszyscy są zmęczeni epidemią. Poziom emocji jest wysoki, podobnie jest w innych krajach, stąd nasze próby podjęcia konstruktywnego dialogu – powiedziała Olga Semeniuk, wiceminister rozwoju, pracy i technologii.

Rząd, próbując powstrzymać desperackie ruchy przedsiębiorców, obiecuje rozszerzenie pomocy i chce zaoferować ją także tym, którzy prowadzą m.in. noclegowe obiekty turystyczne i miejsca krótkotrwałego zakwaterowania. Ponadto tarcza będzie przedłużona o dwa miesiące. Za grudzień i styczeń do przedsiębiorców ma trafić kolejne 7 mld zł.

– Większą złość wykazuje opozycja, a nie biznes. Przedsiębiorcy, z którymi się kontaktujemy, szukają z nami wspólnych rozwiązań, wnoszą konstruktywne pomysły. Są świadomi, że nieodpowiedzialne zachowania mogą spowodować tylko opóźnienie otwarcia gospodarki – podkreśliła Semeniuk.

Lucyna Piwowska (PAP)

Szef NBP chce podwoić udział złota w polskich rezerwach

FINANSE \ Narodowy Bank Polski nadal powinien zwiększać udział złota w rezerwach walutowych – uważa jego prezes prof. Adam Glapiński. – Obecny kryzys pokazał znaczenie złota i bezpieczeństwo, które z tego tytułu płynie – dodał.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy dotyczące różnych kwestii, szef NBP poruszył temat polskich rezerw złota. Przypomniał, że struktura rezerw polskiego banku centralnego wygląda następująco: dolar (41 proc.), euro (23 proc.), funt brytyjski (12,5 proc.), dolar australijski (6,5 proc.), korona norweska (4,5 proc.) i złoto (9 proc.).

– Chciałbym, żeby złoto w jeszcze większym stopniu znalazło się w naszych rezerwach. W przyszłej kadencji zarządu banku rezerwy złota powinny się podwyższyć z 9 proc., co jest średnią światową, do 20 proc., co jest średnią europejską – stwierdził prof. Glapiński. – Obecny kryzys pokazał znaczenie złota i bezpieczeństwo, które z tego tytułu płynie – dodał.

Ta deklaracja prezesa NBP oznacza, że dokonane już po-

dwojenie rezerw złota i wprowadzenie ich części do Polski to początek większego planu realizowanego od pewnego czasu. W latach 2018–2019 polskie rezerwy złota zwiększono o 125,7 tony (wzrost o 122 proc.), przy czym w 2018 r. NBP zakupił 25,7 tony, a w 2019 r. kolejne 100 ton.

Centralny bank – po sprowadzeniu części rezerw przechowywanych wcześniej w Banku Anglii – posiada obecnie 228,7 ton złota, z czego 105 jest składowanych w skarbcach NBP. Według danych World Gold Council daje to Polsce 23. miejsce na świecie. Z państw europejskich większe od nas rezerwy złota posiadają Niemcy, Włochy, Francja, Szwajcaria, Holandia, Portugalia, Wielka Brytania i Austria.

(jak, Bankier.pl)



POMIMO KORONAKRYZYSU NIEMCY SĄ CORAZ BOGATSI

PIENIĄDZE \ Zasoby finansowe gospodarstw domowych w Niemczech w trzecim kwartale 2020 r. wzrosły w porównaniu z poprzednim kwartałem o 1,6 proc., osiągając 6,74 bln euro, co jest nowym rekordem – ogłosił Bundesbank. Wzrosła przede wszystkim wielkość gotówki i depozytów – o 41 mld euro, oraz polis ubezpieczeniowych – o 19 mld euro. Zwiększyło się też zainteresowanie akcjami i udziałami w funduszach, osiągając wartość 20 mld euro.

UBEZPIECZENIA \ Roczne informacje zostały przekazane drogą elektroniczną

Składki ZUS sprawdzajmy w internecie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych po raz kolejny wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców i ułatwia im zdalny dostęp do ważnych danych. W ubiegłym tygodniu ZUS udostępnił ok. 2,5 mln płatnikom składek informacje o saldzie na koniec grudnia 2020 r. i rozliczeniu wpłat z 2020 r.

Mariusz Andrzej Urbanke

Odmienne niż w latach poprzednich informacje roczne zostały przekazane drogą elektroniczną na PUE. Papierowy list od ZUS otrzymali jedynie nieliczni klienci z nadpłatami na kontach, którzy jeszcze nie mają założonych kont na naszej platformie – zaznacza prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS. Z informacji z ZUS każdy przedsiębiorca, który ją otrzymał, może się dowiedzieć, w jakiej wysokości przekazał do ZUS wpłaty w ub.r. na swój indywidualny rachunek (NRS) i jakie należności zostały z nich rozliczone. Na koniec dowie się rzeczy najważniejszej, czy jego konto jest rozliczone na tzw. zero, czy też występuje nadpłata lub niedopłata.

– Ważne jest to, by każdy przedsiębiorca miał peł-



Po raz pierwszy ZUS przekazał roczne informacje o składkach przez internet | fot. AdobeStock/d

ną świadomość, jak wygląda stan jego rozliczeń składkowych. Dlatego przekazujemy takie informacje do płatników składek. To jest informacja pogładowa, która może służyć do samodzielnego podejmowania działań w kwestii

rozliczeń z ZUS – mówi prezes ZUS. Dodaje, że przedsiębiorcy powinni zestawiać wykaz wpłat z 2020 r., przesłany przez Zakład, ze swoimi księgami finansowymi. Jest to dla przedsiębiorców podstawa do zweryfikowania, czy sytu-

acja przedstawiona przez ZUS zgadza się z tą, którą mają po swojej stronie.

Jak wyjaśnia Zakład, przy niewielkich kwotach niedopłaty lub nadpłaty można je skorygować pomniejszeniem lub powiększeniem najbliż-

szej płatności. Przy wyższych niedopłatach trzeba zdawać sobie sprawę z konieczności doliczenia odsetek, do czego pomocny jest kalkulator na stronie ZUS.pl. Jeżeli przedsiębiorca nie jest w stanie jedną wpłatą spłacić zaległości, ZUS zachęca do zawarcia układu ratalnego i tym samym wstrzymania naliczania odsetek za zwłokę.

Dodajmy, że możliwość przedstawienia przedsiębiorcom stanu bieżących rozliczeń składkowych to efekt projektu e-składki, czyli wprowadzenia indywidualnych numerów rachunków składkowych dla każdego płatnika składek. Dziś przedsiębiorca zamiast trzech lub czterech przelewów dokonuje tylko jednej płatności, a Zakład sam rozkierowuje wpłatę na poszczególne fundusze i ubezpieczenia. Informacja o stanie rozliczeń z ZUS jest przesyłana przedsiębiorcom każdego roku, a od 2021 r. właśnie na konta płatników na PUE.

MIK zbada nastroje przedsiębiorców

BADANIE KONIUNKTURY \ Firmy negatywnie oceniają swoją sytuację w obszarze nowych zamówień, a relatywnie dobrze płynność finansową i plany podnoszenia wynagrodzeń – wynika z pierwszego odczytu miesięcznego indeksu koniunktury (MIK), nowego wskaźnika badającego nastroje polskich przedsiębiorstw.

Opracowany przez Polski Instytut Ekonomiczny we współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego MIK będzie badał nastroje polskich przedsiębiorstw w siedmiu obszarach: wartość sprzedaży, nowe zamówienia, zatrudnienie, wynagrodzenie, moce produkcyjne, inwestycje, płynność finansowa. Komponenty te posłużą do wyznaczania comiesięcznych wskaźników i porównania ich poziomów w grupach firm wyróżnionych według wielkości i reprezentowanej branży.

– Kryzys pandemiczny pokazał, że mierzenie gospodarki musi być jednocześnie kompleksowe i możliwie szybkie. W naszych analizach będziemy stawiali nie tylko na jakościowe dane, ale również ich szybką agregację

tak, aby w każdym drugim tygodniu miesiąca prezentować najbardziej aktualne wyniki na bazie reprezentatywnych badań odpowiadających strukturze gospodarki – wyjaśnia Piotr Arak, dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

– Dla nas, jako banku rozwoju, bardzo ważnym aspektem MIK jest objęcie tym badaniem także małych przedsiębiorstw. Są one po pierwsze obszarem gospodarki, którego wsparcie jest jednym z naszych podstawowych zadań, a po drugie są szczególnie wrażliwe na obecny i dalszy przebieg obecnego kryzysu – dodaje Mateusz Walewski, główny ekonomista BGK.

Poziomem neutralnym miesięcznego indeksu koniunktury jest 100 pkt. Wynik po-

wyżej tej wartości oznacza poprawę koniunktury, a poniżej – jej pogorszenie. Styceniowy indeks w większości badanych obszarów negatywnie odstawał od wartości neutralnej. Jedynie wśród ocen płynności finansowej i wynagrodzeń przeważają odpowiedzi pozytywne. Uśredniony MIK w styczniu 2021 r. wyniósł 85,9, co oznacza pogorszenie koniunktury przedsiębiorstw.

– Styceniowe wyniki sugerują, że firmy weszły w 2021 r. w dość trudnych warunkach, co szczególnie widać w ocenie grudniowego klimatu gospodarczego. Perspektywy na przyszłość wyglądają lepiej, ale pozostają poniżej poziomów neutralnych. Najtrudniejsza sytuacja dotyczy sektora usługowego, a relatywnie pozytywnie można ocenić koniunkturę w przemyśle i budownictwie – komentuje Andrzej Kubisiak, zastępca dyrektora w Polskim Instytucie Ekonomicznym.

..... (ar)

Bursztyn na Mierzei Wiślanej nie będzie pozyskiwany

PRZEKOP \ Na terenie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską nie są i nie będą prowadzone żadne działania związane z wydobyciem bursztynu. To nieopłacalne ekonomicznie – poinformował Urząd Morski w Gdyni.

Urząd podjął decyzję o niewystępowaniu o koncesję na wydobycie bursztynu. Wcześniej szacowano, że na terenie przekopu Mierzei Wiślanej znajduje się ok. 1,4 tony bursztynu, w dwóch złożach o objętości 900 kg i 500 kg. Ich wartość szacowano na ok. 1,4 mln zł. Jednak po zmianie technologii budowy śluży wydobywane są minimalne ilości ziemi.

– Po przeprowadzonych analizach, już po rozpoczęciu prac, nastąpiła zmiana technologii budowy śluży i obecnie w miejscu wykonywanej śluży (obszar złoża B, z którego pierwotnie zakładano odzyskanie bursztynu) powstaje szczelna przesłona w technologii jet-groutingu – wyjaśniono techniczny aspekt sprawy.

– W związku z tym, iż w trakcie tych prac wydobywane są minimalne ilo-

ści ziemi (zwierciny), żadne działania związane z jej przesiewaniem w celu poszukiwania bursztynu nie będą prowadzone, ponieważ jest to nieopłacalne ekonomicznie – dodał Urząd.

Magdalena Kierzkowska, rzeczniczka Urzędu Morskiego, przypomniała, że w maju zeszłego roku podczas konferencji w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej poinformowano, że dla Urzędu Morskiego w Gdyni, czyli inwestora, priorytetem jest budowa kanału żeglugowego przez Mierzę Wiślaną, a nie wydobycie bursztynu. Od początku brano pod uwagę wyłącznie ewentualne zasoby bursztynu znajdujące się w obszarze, gdzie będzie się odbywała ingerencja w grunt.

..... (lus, PAP)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

HANDEL \ Nasze firmy wygrywają z konkurencją na zagranicznych rynkach

Rekordowy wzrost polskiego eksportu

Rekordowa nadwyżka bilansu handlowego po 11 miesiącach ub.r. w wysokości 11,4 mld euro to najlepszy wynik w XXI w. i efekt m.in. wysokiej konkurencyjności polskich produktów na zagranicznych rynkach – tak dane GUS o rekordowym wzroście polskiego eksportu skomentował wicepremier Jarosław Gowin.

Jan Kamieniecki
Paweł Woźniak

Nadwyżka w obrotach towarowych handlu zagranicznego po listopadzie 2020 r. wyniosła 11,4 mld euro – podała Główny Urząd Statystyczny. Obroty w okresie styczeń–listopad ub.r. wyniosły w cenach bieżących 960,8 mld zł w eksporcie oraz 909,8 mld zł w imporcie. Dodatkowo ukształtowało się na poziomie 51,0 mld zł, a więc o wiele wyższym niż w analogicznym okresie 2019 r., kiedy wyniosło 5,6 mld zł.

– To rekordowy wynik, najlepszy w XXI w. To trzeci miesiąc z rzędu z rosnącym eksportem – stwierdził wicepremier, minister rozwoju, pracy i technologii, odnosząc się do danych GUS za listopad 2020 r. – To efekt m.in. wysokiej konkurencyjności polskich produktów na zagranicznych rynkach – dodał Gowin.

Opinię wicepremiera podziela Piotr Bujak, główny ekonomista PKO BP. – Za dobrymi wynikami polskiego eksportu w całym okresie epidemii stoi konkurencyjność polskich firm – powiedział. – Ta konkurencyjność rosła przez kilka ostatnich lat przed wybuchem pan-



Nadwyżka bilansu handlowego po 11 miesiącach ub.r. wyniosła 11,4 mld euro | fot. Wikipedia/d

demii za sprawą silnego wzrostu produktywności w polskiej gospodarce i przy umiarkowanym wzroście kosztów – dodał ekspert.

Zwrócił uwagę, że wobec kryzysu wywołanego przez pandemię zagraniczni odbiorcy poszukują towarów porównywalnych jakościowo z tymi, które kupowali wcześniej, ale tańszych. – Przy tym podejściu na rynkach rozwiniętych, jak np. Niemcy, polscy dostawcy wygrywają konkurencję – stwierdził Bujak.

Jego zdaniem świadczy o tym awans Polski na trzecie miejsce największych do-

stawców towarów do Niemiec. – W trakcie pandemii zwiększyliśmy udział w niemieckim imporcie w dużo większym stopniu niż inne kraje naszego regionu, jak Czechy, Słowacja czy Węgry – zaznaczył. – Zarówno ostatnie dane GUS, jak i wcześniejsze NBP świadczą, że mamy największą nadwyżkę handlową i nadwyżkę bilansu płatniczego w historii – dodał ekonomista PKO BP.

Eksperti tego banku w swojej makroekonomicznej analizie, odnosząc się do listopadowego bilansu płatniczego Polski, stwier-

dził, że ponownie przyniósł on niezwykle korzystny obraz relacji naszej gospodarki z zagranicą. Saldo rachunku bieżącego było dodatnie, równe 1,725 mld euro. W ujęciu 12-miesięcznym nadwyżka bieżąca ustanowiła kolejny rekord. – Według naszego szacunku stanowiła 3,7 proc. PKB – ocenili.

Ich zdaniem zarówno w przypadku towarów, jak i usług widoczna jest wyraźna przewaga eksportu nad importem. – W samym listopadzie nadwyżka towarowa równa 1,756 mld euro była drugą najwyższą w historii, saldo usług z kolei tylko

dwukrotnie było wyższe niż 2,353 mld euro odnotowane w listopadzie – napisano w raporcie.

Według analityków PKO BP bilans płatniczy co miesiąc przynosi potwierdzenie, że Polska stała się gospodarką nadwyżkową. Według ich oceny utrzymywaniu nadwyżki towarowej sprzyja struktura PKB, z małą rolą importochłonnych inwestycji, oraz zmiana, która następuje w krajowym eksporcie.

Autorzy raportu zauważyli też, że w czasie kryzysu solidne fundamenty gospodarki wspierają notowania złotego i są przyczyną znacznie słabszej reakcji kursu walutowego na spowolnienie i luzowanie polityki pieniężnej niż obserwowana podczas światowego kryzysu finansowego w 2008/2009 r.

O tym, że mimo pandemii polska gospodarka ma się dobrze, przekonany jest także portugalski ekonomista Miguel Monteiro. Wskazał na pozytywne opinie dotyczące zarządzania koronakryzysem przez polski rząd, wydane przez Agencję Inwestycji i Handlu Zewnętrzno-Portugali. – Aby zminimalizować efekty koronawirusa, polski rząd wprowadził w życie wiele programów wsparcia gospodarki, zatrudnienia oraz pomocy obywatelom – oceniła portugalska agencja.

(PAP)

Budowanie mieszkań to dobry biznes

NIERUCHOMOŚCI \ Mimo epidemii koronawirusa budownictwo mieszkaniowe w Polsce działa bez trudności. Sprzedawcy mieszkań zachowują najwyższą rentowność, wynoszącą 21 proc. Ceny nowych mieszkań w trzecim kwartale 2020 r. nieznacznie wzrosły.

W ocenie ekspertów z Departamentu Stabilności Finansowej Narodowego Banku Polskiego (NBP) w trzecim kwartale 2020 r. wróciła aktywność na polskim rynku mieszkaniowym. Zaobserwowano nieznaczny wzrost średnich cen transakcyjnych mieszkań na rynku pierwotnym oraz ich stagnację lub spadek na rynku wtórnym. Ceny z ofert nowo wprowadzanych mieszkań na rynku pierwotnym wyhamowały, a deweloperzy zwiększyli nieco podaż.

Kwartalna sprzedaż nowych mieszkań i kontraktów na ich budowę na sześciu największych rynkach pierwotnych w Polsce wyniosła ponad 13,3 tys. lokali, ale nie osiągnęła jednak poziomu sprzed pandemii. Zapas niesprzedanych miesz-

kań w ofertach zwiększył się względem poprzedniego kwartału do ok. 49,3 tys. Liczba lokali gotowych do zamieszkania w sześciu miastach wzrosła od poprzedniego kwartału do 5,5 tys.

Według danych GUS w Polsce w trzecim kwartale 2020 r. średnia cena wprowadzonych po raz pierwszy do oferty mieszkań wyniosła 10,1 tys. zł/mkw. i w skali

rocznej wzrosła o 6,4 proc. W trzecim kwartale 2020 r. w odniesieniu do tego samego kwartału 2019 r. oddano o 15 proc. więcej mieszkań do użytkowania.

Spadek czynszów w najmie długoterminowym zmniejszył opłacalność wynajmowania mieszkań. Średnie stawki najmu spadły w Warszawie, ale pozostały bez zmian w innych miastach. Nadal jednak inwestycja w mieszkanie była konkurencyjna wobec oprocentowania lokat gospodarstw domowych, inwestycji w 10-letnie obligacje skarbowe czy w nieruchomości komercyjne.

Według danych NBP przez trzy kwartały 2020 r. udzielono kredytów mieszkaniowych na ok. 41,7 mld zł, tj. o 0,7 mld zł więcej niż w 2019 r. Przeciętna kwo-

ta zaciąganego kredytu wyniosła ok. 289,3 tys. zł, czyli przez rok wzrosła o 2,3 proc. W trzecim kwartale banki złagodziły kryteria udzielania kredytów mieszkaniowych oraz zmieniły niektóre warunki, podnosząc jednak marżę kredytową. Jednocześnie obniżyły wielkość wkładu własnego kredytobiorców.

Stopa zwrotu z kapitału własnego deweloperów mieszkaniowych nieznacznie wzrosła i wyniosła w trzecim kwartale ub.r. ok. 21 proc. Nadal na tle innych branż pozostaje ona na wysokim poziomie. Problemem deweloperów może się okazać płynność. Jest to skutkiem finansowania inwestycji w znacznej mierze z zobowiązań wobec dostawców.

(a. mac.)



ZMARŁ DZIEDZIC IMPERIUM BANKOWEGO BENJAMIN DE ROTHSCHILD

FINANSE \ W wieku 57 lat zmarł Benjamin de Rothschild, który kierował imperium bankowym założonym przez jego ojca w 1953 r. Według komunikatu The Edmond de Rothschild Group, której był prezesem, Benjamin de Rothschild zmarł na atak serca w swoim domu w Pregny, w Szwajcarii. Od 1997 r. kierował grupą bankową nazwaną imieniem jego ojca. Obecnie aktywa grupy oceniane są na 160 mld euro (ok. 190 mld dol.).

EKOLOGIA \ Na świecie mało jest nośników energii obojętnych dla środowiska

Zaskakujący spór o ekogroszek

Nazwa „ekogroszek” jest w pełni legalna, produkt zapracował na uznanie i miano paliwa ekologicznego, odznacza się bowiem optymalnym stosunkiem ceny do efektywności energetycznej i ekologicznej – w ten sposób przedstawiciele Polskiej Grupy Górniczej zareagowali na opinie ekologów, których zdaniem nazwa mylnie sugeruje, że paliwo to jest przyjazne dla środowiska.

Paweł Woźniak

Według szacunków fundacji ClientEarth z ekogroszku – węgla o niskiej gramaturze przeznaczonego dla gospodarstw domowych – może korzystać już ok. 30 proc. gospodarstw domowych, a jego popularność w ostatnich latach stale rośnie. To martwi ekologów, którzy przed kilkoma dniami zaapelowali do producentów i dystrybutorów węgla o zaprzestanie stosowania nazwy „ekogroszek”. Apel trafił też do instytucji zajmujących się zwalczaniem nieuczciwych praktyk rynkowych oraz ochroną praw konsumentów, m.in. do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Aktywiści z ClientEarth zwrócili uwagę, że produkt jest reklamowany w sposób mogący sugerować,



Ekologom nie podoba się nazwa „ekogroszek”, PGG odpiera te zarzuty | fot. Portalkomunalny.pl/d

że jest to paliwo przyjazne dla środowiska, co może wprowadzać kupujących w błąd. Z tymi stwierdzeniami nie zgadza się Polska Grupa Górnicza. Jej rzecznik Tomasz Głogowski uważa, że nie ma podstaw do kwestionowania

ekogroszku jako produktu ekologicznego i przyjaznego dla środowiska. – Akcja ClientEarth kwestionuje nie tyle wady ekogroszków, ile sam fakt, że są one węglem, i to zdaniem fundacji wystarczy do dyskwalifikacji.

Takie podejście jest nieuczciwe – ocenił Głogowski. Jak wskazuje PGG, nazwa „ekogroszek” jest w pełni legalna i określa jeden z asortymentów węgla kamiennego, brykietów lub peletów o odpowiednim uziarnieniu.

– Ekogroszki i doskonałe wciąż technologie ich produkcji oraz spalania w najnowocześniejszych kotłach piątej generacji klasy Ecodesign solidnie zapracowały na uznanie i miano paliw ekologicznych. Odznaczają się optymalnym stosunkiem ceny do efektywności energetycznej i ekologicznej – wyjaśniła spółka. PGG zaznaczyła, że ekologiczne paliwo nie musi być w pełni bezemisyjne, a na świecie nie ma nośników energii obojętnych dla środowiska. Dodała też, że kwalifikowane paliwa węglowe pozwalają w polskich warunkach ekonomicznych i energetycznych zredukować aż o 97–99 proc. najszkodliwsze emisje zanieczyszczeń: tlenku węgla, pyłów, lotnych związków organicznych, benzo(a)pirenu i innych wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia Nr 5/II/2021
Prezydenta Miasta Gorzowa Wlkp.
z dnia 13 stycznia 2021 r.

Ogłaszam pierwsze przetargi ustne ograniczone na sprzedaż na własność niezabudowanych nieruchomości położonych w Gorzowie Wlkp. dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw							
lp.	położenie (ulica)	nr działki	pow. działki [m²]	przeznaczenie nieruchomości	księga wieczysta	cena wywoławcza netto [zł]	wysokość wadium [zł]
1.	Miła	258/26	21.061	zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomości przeznaczone są pod działalność usługową, w tym usługi: transportowe, magazynowania, rzemiosła, biurowe i handlu o powierzchni sprzedaży do 2000 m²	GW1G/00076673/5	1.900.000	380.000
2.	Miła	258/27	18.535		GW1G/00076673/5	1.700.000	340.000

Przetargi odbędą się 25 marca 2021 r. o godz. 12 w siedzibie Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3–4 i prowadzone będą wg kolejności podanej w tabeli.

Przetargi ograniczone są do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu Załącznika nr 1 do Rozporządzenia Komisji (UE) Nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu tj. zatrudnianie mniej niż 250 pracowników, przy rocznym obrocie nie przekraczającym 50.000.000 EUR a/lub w całkowitym bilansie rocznym nie przekraczającym 43.000.000 EUR. Nieruchomości będące przedmiotem przetargu objęte są dofinansowaniem z projektu pn. Kompleksowe uzbrojenie terenów przeznaczonych pod inwestycje w obrębie ulicy Dobrej w Gorzowie Wlkp. w ramach działania „Tereny inwestycyjne – ZIT w Gorzowie Wlkp.”

Z uwagi na określenie cen wywoławczych na poziomie cen rynkowych – sprzedaż tych nieruchomości nie stanowi pomocy publicznej w rozumieniu przepisów o pomocy publicznej.

Warunki sprzedaży:

- Sprzedaż nieruchomości następuje z jednoczesnym ustanowieniem odpłatnej służebności gruntowej na działce Nr 258/17 – zapewniającej dostęp do drogi publicznej ul. Dobrej - za wynagrodzeniem 54.366,00 zł brutto, w tym podatek VAT 23% w kwocie 10.166,00 zł. Jednorazowe wynagrodzenie za ustanowienie odpłatnej służebności gruntowej podlega zapłacie przed zawarciem umowy notarialnej.
- Na podstawie art.57 §2 Kc w umowie sprzedaży nabywca nieruchomości zobowiązuje się wobec Miasta Gorzowa Wlkp., że do końca 2025 r.:
 - nie dokona zmiany statusu na „duże przedsiębiorstwo”,
 - nie zaprzestanie, nie przeniesie w inne miejsce lub nie zamknie prowadzonej działalności,
 - nie zbędzie prawa własności nabytej nieruchomości na rzecz dużego przedsiębiorstwa.W razie niewykonania tych zobowiązań, nabywca poniesie odpowiedzialność odszkodowawczą wobec Miasta Gorzowa Wlkp. w wysokości, którą Miasto Gorzów Wlkp. będzie zobowiązane zwrócić w związku z niedotrzymaniem z tego tytułu warunków umowy o dofinansowaniu projektu pn. Kompleksowe uzbrojenie terenów przeznaczonych pod inwestycje w obrębie ulicy Dobrej w Gorzowie Wlkp. w ramach działania „Tereny inwestycyjne – ZIT w Gorzowie Wlkp.”

3.

- Nabywcy nieruchomości zobowiązani będą do rozpoczęcia prac budowlanych w terminie dwóch lat i ich zakończenia w terminie czterech lat od dnia nabycia. Za rozpoczęcie tych prac uznaje się datę skutecznego pierwszego wpisu w dzienniku budowy, a za zakończenie - datę wydania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie lub skutecznego zgłoszenia obiektu do użytkowania.
- Zobowiązania te zabezpieczone zostaną karami umownymi wynoszącymi:
- 50.000 zł za pierwszy rok zwłoki z tytułu nie rozpoczęcia prac w wyznaczonym terminie, powiększanymi o 50.000 zł za każdy kolejny rok zwłoki,
 - 50.000 zł w przypadku rozpoczęcia i niezakończenia prac w wyznaczonym terminie, powiększanymi o 50.000 zł za każdy kolejny rok zwłoki.
- Kary umowne z tytułu opóźnienia w wykonaniu tych prac mogą być naliczane proporcjonalnie do okresu zwłoki - po upływie każdego kwartału. W zakresie dotrzymania terminów zagospodarowania nieruchomości - nabywca podda się rygorowi egzekucji na zasadach określonych w art. 777 § 1 pkt 5 Kpc przy czym Miasto będzie mogło wystąpić o nadanie aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności w terminie do 10 lat od dnia jego podpisania, a zdarzeniem upoważniającym do tej czynności będzie brak zapłaty kary umownej w terminie jej żądania. Naliczenie tych kar nie wyklucza możliwości dochodzenia odszkodowania – z tytułu niedotrzymania warunków umowy o dofinansowanie projektu.
- W razie przeniesienia prawa własności i niedotrzymania przez kolejnego nabywcę nieruchomości terminów zagospodarowania działek, kary umowne ciążą nadal na pierwotnym nabywcy. Cesja tych zobowiązań wymagać będzie zgody wierzyciela.

Warunki udziału w przetargu:

- wpłacenie wadium w pieniądzu – najpóźniej na siedem dni przed terminem otwarcia przetargu tj. do dnia 18 marca 2021 r. na konto Urzędu Miasta w Gorzowie Wlkp. Nr 25 1020 5402 0000 0402 0325 6286; na dowodzie wpłaty należy wskazać nieruchomość, której wpłata dotyczy (liczbę porządkową lub numer działki) oraz nazwisko lub nazwę osoby (lub osób) aspirujących do uczestnictwa w przetargu; w przypadku przelewu – za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu na konto Urzędu Miasta lub datę polecenia przelewu – po jego udokumentowaniu przez uczestnika przetargu, złożenie w Kancelarii Ogólnej Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3-4, do dnia 18 marca 2021 r. podpisanego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu wraz z kopią dowodu wpłaty dokumentacją zawierającą:
 - nazwę i adres oferenta, numer NIP, aktualny odpis z właściwego rejestru, a w przypadku cudzoziemców (w myśli ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców) przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego odpis z właściwego rejestru; cudzoziemiec zobowiązany jest do ustalenia we własnym zakresie, czy nabycie gruntu będącego przedmiotem przetargu wymaga uzyskania zezwolenia właściwego ministra, oświadczenie oferenta, że jest podmiotem spełniającym kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw o treści: „Oświadczamy, że jestem/śmy podmiotem spełniającym kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu Załącznika Nr 1 do Rozporządzenia Komisji (ogólne rozporządzenie w sprawie wyłączeń blokowych)”, tj. zatrudniamy mniej niż 250 pracowników, przy rocznym obrocie, który nie przekracza 50.000.000 EUR a/lub całkowity bilans roczny nie przekracza 43.000.000 EUR.”
 - informację o statusie prawnym oferenta, zgodę właściwych organów statutowych oferenta na nabycie nieruchomości objętej przetargiem; w przypadku reprezentowania oferenta przez pełnomocnika należy przedstawić pełnomocnictwo; w przypadku małżeństw – małżonkowie oboje biorą udział w przetargu osobiście lub okazując pełnomocnictwo drugiego małżonka lub składają oświadczenie o nabywaniu nieruchomości z majątku odrębnego, oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń oraz zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości i gotowości ich nabycia bez zastrzeżeń.

Lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu wywieszona zostanie na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. – nie później niż na dzień przed wyznaczonym terminem przetargu. Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta www.gorzow.pl w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3-4. Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości będących przedmiotem przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Majątku Urzędu Miasta pok. 404 (tel. 95 73-55-579, 95 73-55-524; e-mail: ewa.heck@um.gorzow.pl).

W związku z ogłoszonym stanem epidemii Uczestnicy przetargu zobowiązani są do przestrzegania zasad obowiązujących w obiektach publicznych.





AUSTRALIA SIÓDMA W REGIONIE

INTEROPERACYJNOŚĆ \ Australia będzie siódmym krajem w regionie Azji i Pacyfiku, który zdecydował się na zakup śmigłowców szturmowych AH-64. Helikoptery te są w wyposażeniu Indii, Indonezji, Singapuru, Japonii, Korei Południowej i Tajwanu.

ANTYPODY \ Jest zastępca tigerów

Australia stawia na apache'e

Rząd w Canberze zdecydował się w tym miesiącu na zakup 29 śmigłowców szturmowych za kwotę 4,5 mld dol. australijskich. Dostawy helikopterów do wojsk lądowych (Australian Army) mają się rozpocząć w roku 2025. – Śmigłowce Apache Guardian są najbardziej śmiercionośną maszyną, charakteryzującą się największą przeżywalnością i najmniej ryzykowną opcją, która spełnia wszystkie wymagania ministerstwa obrony, w tym dotyczące cyklu życia produktu, bezpieczeństwa i wymagań certyfikacyjnych – powiedziała minister obrony Australii Linda Reynolds.

Paweł Kryszczak

Zakup helikopterów do Korpusu Lotnictwa Armii Australijskiej (Australian Army Aviation Corps) realizowany jest w ramach programu LAND 4503 ARH (Armed Reconnaissance Helicopter). 24 śmigłowce mają trafić do służby liniowej, a pozostałe pięć egzemplarzy wykorzystywane będzie do szkolenia i treningu pilotów. Pierwsza eskadra

z 12 śmigłowcami uzyska wstępne zdolności operacyjne w 2026 r., a pełną gotowość operacyjną w 2028 r.

– Decyzja o wyborze nowych śmigłowców została podjęta z uwzględnieniem kluczowych kryteriów, takich jak sprawdzona zdolność, dojrzałość konstrukcji i gotowy system operacyjny, dostępny od ręki – oznajmiła Linda Reynolds.

O wyborze śmigłowców AH-64 zdecydowało rów-



Nowe konstrukcje mają zastąpić 22 eksploatowane od zaledwie kilkunastu lat śmigłowce szturmowe Eurocopter Tiger (na zdjęciu)
| fot. mat. pras./d

niez to, że maszyny te w ramach planu modernizacji US Army mają być wspierane co najmniej do

lat 50. XXI w., co umożliwi utrzymywanie zdolności bojowych tej konstrukcji jeszcze przez wiele lat. Nie bez znaczenia przy wyborze tych maszyn było także to, że główni sojusznicy Australii, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, mają je w wyposażeniu swoich armii.

W rywalizacji o ten kilkumiliardowy kontrakt Boeing pokonał konsorcjum amerykańskiego Bella i BAE Systems Australia, które miało w ofercie śmigłowiec AH-1Z Viper, a także europejskie przedsiębiorstwo Airbus Helicopters. Firma ta oferowała zmodernizowanie posiadanych przez Australię śmigłowców Tiger do wersji Tiger Mk III oraz dostarczenie dodatkowych siedmiu egzemplarzy.

Nowe konstrukcje mają zastąpić 22 eksploatowane od zaledwie kilkunastu lat śmigłowce szturmowe Eurocopter Tiger. Helikoptery te znajdują się w wyposażeniu 161. i 162. eskadr, należących do 1 Pułku Lotniczego operującego ze zlokalizowanej w pobliżu miejscowości Darwin bazy Robertson Barracks.

Tak szybka wymiana śmigłowców szturmowych wynika z licznych usterek, problemów technicznych oraz rosnących kosztów eksploatacji helikopterów Eurocopter Tiger. Według danych resor-

tu obrony Australii godzi na lotu tych maszyn kosztuje obecnie aż 34 tys. dol. australijskich.

– Decydując się na zakup śmigłowców Apache, ministerstwo ma zamiar uniknąć rosnących kosztów oraz ryzyka związanego z platformami, które są rozwijane – stwierdziła szefowa resortu obrony Australii.

AH-64E Apache Guardian to najnowsza wersja śmigłowca bojowego Apache wyposażona w potężniejszy silnik T700-GE-701D o mocy 2000 KM oraz nowe kompozytowe łopaty śmigieł, co przekłada się na prędkość wznoszenia oraz zwiększoną manewrowość. AH-64E może ponadto sterować bezzałogowymi statkami powietrznymi (UAV). W helikopterze usprawniona została awionika i elektronika. AH-64E osiąga prędkość 279 km/h, jego zasięg wynosi 476 km, a pułap maksymalny, na jakim może operować, to 6401 m. Helikopter bojowy wyposażony jest w działko automatyczne M230 kal. 30 mm. Dodatkowo ma cztery węzły uzbrojenia, pod które może podczepić m.in. pociski kierowane powietrze-powietrze FIM-92 Stinger, pociski rakietowe klasy powietrze-ziemia AGM-114 Hellfire oraz niekierowane lotnicze pociski rakietowe Hydra 70.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia Nr 4/II/2021 Prezydenta Miasta Gorzowa Wielkopolskiego z dnia 13 stycznia 2021 r.

Ogłaszam przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż na własność niezabudowanych nieruchomości położonych w Gorzowie Wlkp.

lp.	przetarg	terminy przeprowadzenia poprzednich przetargów	położenie (ulica)	nr działki	pow. działki [m²]	przeznaczenie nieruchomości	księga wieczysta	cena wywoławcza netto [zł]	wysokość wadium [zł]
1.	pierwszy	-	Kasprzaka	1123/9 1124/15	7.592	zabudowa usługowa z zabudową mieszkaniową jednorodzinną	GW1G/00130090/1 GW1G/00058311/8	600.000	120.000
2.			Mazurkowska	1361	9.541		GW1G/00058311/8	780.000	156.000
3.			Żelazna	2582	12.083	budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne, zieleni urządzonej z dopuszczeniem usług sportu i ciąg pieszy	GW1G/00096081/4	1.700.000	340.000
4.	drugi	I – 15.10.2020r.	Graniczna	741/7	20.585	działalność usługowa	GW1G/00125534/8	1.500.000	300.000
5.	trzeci	I – 02.07.2020r. II – 15.10.2020r.	Pankiewicza	1903/4	4.247		GW1G/00108492/6	500.000	100.000
6.	piąty	I – 31.10.2019r. II – 13.02.2020r. III – 02.07.2020r. IV – 15.10.2020r.	Chorwacka	1853	16.614	usługi komercyjne, w tym obiekty usługowe handlu wielkopowierzchniowego	GW1G/00120942/6	1.900.000	380.000

Przetargi odbędą się 25 marca 2021 r. o godz. 10 w siedzibie Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3-4 i prowadzone będą wg kolejności podanej w tabeli.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w pieniądzu – najpóźniej na siedem dni przed terminem otwarcia przetargu, tj. do 18 marca 2021 r.

Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miasta w Gorzowie Wlkp. Nr 25 1020 5402 0000 0402 0325 6286. Na dowód wpłaty należy wskazać nieruchomość, której wpłata dotyczy (liczbę porządkową lub numer działki) oraz nazwisko lub nazwę osoby (lub osób) aspirujących do uczestniczenia w przetargu. W przypadku przelewu – za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu na konto Urzędu Miasta lub

datę polecenia przelewu – po jego udokumentowaniu przez uczestnika przetargu.

Minimalne postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem wwyż do pełnych dziesiątek złotych.

Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta www.gorzow.pl w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Gorzowie Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3-4.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie w pok. 404 (tel. 95 73-55-579, 95 73-55-524).

W związku z ogłoszonym stanem epidemii Uczestnicy przetargu zobowiązani są do przestrzegania zasad obowiązujących w obiektach publicznych.



Franz Josef Strauss (1915–1988), szef CSU, minister obrony RFN

DOBRE SŁOWO NA KONIEC \ „A tak w ogóle to jako polityk zdaję sobie sprawę, że dopiero podczas mowy pogrzebowej dowiem się, jaki byłem dobry, tak jak podczas każdej kampanii wyborczej muszę słuchać, jaki jestem zły” – słowa padły w rozmowie z Bayerische Rundfunk, 1959 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SPOŁECZEŃSTWO

PONIEDZIAŁEK 18 STYCZNIA 2021

13

NIEMCY \ Nowy szef CDU a sprawy niemieckie, polskie i co do tego ma liczba składanych wieńców?

Armin Laschet – merkelianin ze słabością do kryminałów

Nowy szef CDU Armin Laschet lubi oglądać Bundesligę i kryminały z popularnej w Niemczech serii „Tatort”. Jest typem swojaka – ani zbyt nowoczesny, ani zbyt ekstrawagancki. Laschet to ideał chadeckiego środka, nawet jeżeli tuż po ogłoszeniu wyników zjazdu część niemieckich komentatorów ubolewała nad słabością i nijakością tego wyboru. To nie jest wynik nijaki, ale oddający kondycję samej CDU i dowód na to, że mimo cyfrowej otoczki partia ani nie jest tak nowoczesna, ani tak odważna, jak głosi. Armin Laschet to wybór bezpieczny, gwarantujący kontynuację kursu CDU w duchu Angeli Merkel, który wciąż cieszy się poparciem większości chadeków.

Olga Doleśniak-Harczuk

Przez cały okres kampanii wyborczej Armin Laschet w sondażach przegrywał z kreowanym na nadzieję biznesu i konserwatywnego skrzydła CDU Friedrichem Merzem, a nawet z niemieckim George’em Clooneyem, Norbertem Röttgenem. Tylko że to nie zwykli wyborcy, ale delegaci na zjazd wybierają nowego przewodniczącego. A ci, w sobotę, w drugiej turze wyborów oddali na Lascheta 522 głosy. Friedrich Merz otrzymał 56 głosów mniej i po raz drugi w swoim życiu musiał zejść z podium wyborczego CDU z miną człowieka przegranego. Teraz Armin Laschet musi ostrożnie stąpać po chadeckim lodzie. W ciągu najbliższych trzech miesięcy CDU/CSU będzie musiała nominować kandydata na przyszłego kanclerza. I dojdzie do tego dopiero po ogłoszeniu wyników wyborów do landtagów Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynatu, czyli w połowie marca. Oczy chadeków będą zwrócone przez najbliższy czas na te landy. Kto pamięta skandal wyborczy w Turynii, ten rozumie, jak słono może kosztować niewłaściwy sojusz lub zwykła porażka. Annegret Kramp-Karrenbauer pewnie to kiedyś opíše w swoich wspomnieniach. Gdyby nie cichy sojusz miejscowej CDU z AFD i związany z tym skandal i czystki w partii dokonane ręką samej Angeli Merkel, AKK spokojnie mogłaby dotrzeć do wrześniowych wyborów do Bundestagu. Stało się inaczej.

Co dalej z Friedrichem Merzem?

Obecnie obok Armina Lascheta największe szanse na nominację kanclerską ma szef CSU Markus Söder. Ambitny Bawarczyk cieszy się niegasnącą sympatią Niemców i to ponad podziałami politycznymi. On również czujnie będzie śledził rozwój sytuacji wokół

landtagów Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynatu. Nie wiadomo, jaka przyszłość czeka Friedricha Merza. Mimo prośby Lascheta, w przeciwieństwie do Norberta Röttgena, Merz odmówił w sobotę kandydowania do prezydium partii. Mówi się, że liczy na tekę ministra finansów w nowym rządzie federalnym. CDU musi jakoś skanalizować sympatyków Merza w partii, zostawianie ich samym sobie grozi powstaniem kolejnych rozłamów, co nie wróżyłoby dobrze jednoci, o której z takim naciskiem mówił w swojej sobotniej mowie do delegatów Armin Laschet. Swoją drogą ciekawe, czy najwierniejszy trzon poparcia dla Merza w CDU, czyli ultrakonserwatywna Werte Union nie zmieni obiektu westchnień. W słowach skierowanych pod adresem tej grupy podczas zjazdu Merz zachował się jak słoń w składzie porcelany, ostro dystansując się do najwierniejszych kompanów. Lojalność ma swoje granice.

Szeryf z NRW

Nadrenia Północna-Westfalia (NRW) to największy pod względem liczby ludności kraj związkowy Niemiec, mieszka tu ponad 17 mln ludzi. Od czerwca 2017 r. to Armin Laschet zarządza landem uważanym za problematyczny. To w NRW w 2015 r. doszło do pamiętnych wydarzeń sylwestrowych wokół katedry kolońskiej, markujących cenzurę dla promowanej przez rząd Angeli Merkel Wilkomenskultury. Kiedy Armin Laschet w maju 2017 r. toczył debaty telewizyjne z urzędującą wówczas premier landu Hannelore Kraft (SPD), tematem numer jeden była przestępczość. W tamtym czasie dziennie notowano na terenie landu 144 samych włamań, kwitła przestępczość klanowa, dochodziło do napaści na funkcjonariuszy policji. Kiedy Laschet przejął rządy w NRW, priorytetem swojej polityki uczynił właśnie

zwalczanie przestępczości, z naciskiem na aktywność arabskich klanów, które przez trzy dekady obecności na terenie Niemiec zdołały zbudować równoległe państwo rządzące się własnymi prawami i mające za nic te niemieckie. W debatach kandydatów na szefa CDU Laschet wielokrotnie nawiązywał do sukcesów NRW w zwalczaniu przestępczości klanowej, a jego kontrkandydaci zgodnie przyznawali, że Laschet faktycznie bardzo dobrze radzi sobie na tym odcinku. Sam Friedrich Merz wychwalał politykę „zero tolerancji” wobec przestępców wdrożoną przez ministra spraw wewnętrznych NRW Herberta Reula. Trudno powiedzieć, czy delegaci na 33. zjazd CDU dali się oczarować sprawnością Lascheta jako „szeryfa z NRW”. Za ich wyborem raczej przemawiały inne względy, ale nie ulega wątpliwości, że polityka uprawiana przez Lascheta na własnym podwórku trafiła w nerw społeczeństwa niemieckiego. Premier, który osobiście zabiega o prawa do deportacji kryminalistów, podczas gdy w Berlinie czerwony senat rozkłada ręce, twierdząc, że deportacje podejrzanych o związki z terrorystami są niemożliwe, robi wrażenie.

Etos górniczy

Jakie poglądy Armin Laschet ma na politykę zagraniczną? Tak jak większość niemieckich polityków, nie był zachwycony administracją Donalda Trumpa, a w swojej sobotniej mowie nawiązał do burzliwych wydarzeń w Waszyngtonie, ubolewając nad eskalacją przemocy w „sercu światowej demokracji”. Odnosząc się do Donalda Trumpa, stwierdził, że „prezydent USA systematycznie kłamał”. Laschet zapewnił, że zrobi wszystko, by w jego kraju nie doszło do tego typu wydarzeń i „nikt nie popsuł Niemiec”.

Polityk podkreślał, że jako syn górnika wie, czym jest odpowiedzialność za innych,

\\ Nie ulega wątpliwości, że polityka uprawiana przez Lascheta na własnym podwórku trafiła w nerw społeczeństwa niemieckiego. Premier, który osobiście zabiega o prawa do deportacji kryminalistów, podczas gdy w Berlinie czerwony senat rozkłada ręce, twierdząc, że deportacje podejrzanych o związki z terrorystami są niemożliwe, robi wrażenie. \\

za siebie, i docenia wartość wspólnego działania. Delegatom na zjazd pokazał podarowany przez ojca identyfikator górniczy. – Ojciec mi to wręczył ze słowami: „Powiedz ludziom, że mogą ci zaufać” – powiedział do kamery. Odnosząc się do etosu górniczego, Laschet zapewnił, że pod jego rządami CDU będzie partią, która jednoczy różne prądy i na nikogo się nie zamyka. Zapewniał też, że jest w stanie z każdym rozmawiać, ponieważ jak podkreślił, „czasem musimy negocjować nawet z tymi, których nie lubimy”. Laschet przypomniał, że wraz z urzędującym ministrem zdrowia Jenssem Spahnem przedstawił plan „Impulsów dla Niemiec na 2021 r.” i podkreślił, że partia działa tylko dzięki pracy zespoło-

wej i nie jest „przedstawieniem jednego aktora”. Agenda Lascheta i Spahna ma pokazać nową twarz CDU łączącą w sobie tradycję w duchu Angeli Merkel z nowoczesnością cyfrową i większym zaangażowaniem kobiet w życie polityczne partii. – Może nie jestem człowiekiem perfekcyjnym, ale jestem Arminem Laschetem i można na mnie polegać – zakończył.

Laschet a Polska

W mediach tuż po ogłoszeniu nazwiska nowego szefa CDU pojawił się obszerny i ciekawy wywiad z Arminem Laschetem dotyczący jego doświadczeń z Polską i stosunku do spuścizny Solidarności i Jana Pawła II. Podkreślano również, że Armin Laschet „dużo o Polsce wie” i składał wieńce w miejscach związanych z pamięcią o Polakach pomordowanych przez Niemców podczas II wojny światowej. Owszem, wszystko się zgadza. Armin Laschet zarządza landem zamieszkiwanym przez ponad 600 tys. Polaków i osób polskiego pochodzenia. Ta liczna reprezentacja polska w NRW ma swoje korzenie w historii i w górniczo-przemysłowym charakterze samego landu. Armin Laschet na tle niemieckich polityków wyróżnia się zatem znajomością spraw polskich i polskiej historii. Warto jednak pamiętać, że Helmut Kohl z ogromnym szacunkiem odnosił się do Jana Pawła II i osiągnięć Solidarności, Angela Merkel ma polskie korzenie, a Gerhard Schröder był pierwszym szefem rządu niemieckiego zaproszonym do Polski na obchody rocznicy Powstania Warszawskiego. A jednak to za rządów „kanclerza zjednoczenia” zadbano o to, by sprawa polskich roszczeń reparacyjnych utknęła w martwym punkcie, za rządów Mutti Merkel Polska musi toczyć spór o Nord Stream 2 i wciąż powracające zarzuty o łamanie praworządności, o kanclerzu Schröderze trudno nie myśleć w oderwaniu od jego etatu w Rosniefcie. Armin Laschet jest sympatycznym i merytorycznym politykiem, ale politykiem. I w sprawie tzw. łamania praworządności w pełni poparł stanowisko Angeli Merkel. Kto nie wierzy, niech sięgnie do drugiej debaty kandydatów z 8 stycznia br. Ma do tego prawo, jak wszyscy poprzedni szefowie partii niemieckich mający na względzie interes niemiecki. Oduczmy się jednak może mierzenia temperatury relacji z innymi państwami, a zwłaszcza z Berlinem, liczbą złożonych wieńców. Nic nie wnosi, sporo mąci.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 OBRONA NARODOWA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
16 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

o. Jacek Woroniecki

(1878–1949) polski duchowny katolicki, dominikanin, teolog, pedagog, etyk, moralista

\\ Znakomite postacie przeszłości symbolizują jakby pewien kapitał tradycji duchowej, w którym dany naród przechowuje to, co uważa dla swego bytu i rozwoju za najbardziej wartościowe. \\

Ryszard
Czarnecki

HISTORIA \ O dwu pionierach polskiego kapitalizmu czasu Wettynów i epoki stanisławowskiej

Czartoryski i Potocki, czyli polscy arystokraci biznesmeni

W PRL-owskiej propagandzie i historiografii arystokrację przedstawiano jako klasę degeneratów i zdrajców. Był to element walki politycznej z szeroko rozumianymi polskimi tradycjami. Jednak w wielu opracowaniach historycznych docenia się rolę polskiej arystokracji, głównie jeśli chodzi o sprawowanie urzędów państwowych, zasługi na polu bitwy i mecenat kultury. W niewystarczającym stopniu mówi się, jak wielką rolę ta warstwa społeczna odegrała i jak istotną siłą sprawczą była w polskiej gospodarce.

Warto przypomnieć sylwetki dwóch naszych magnatów zasłużonych dla budowy ekonomicznych podstaw Rzeczypospolitej, szczególnie że w 2021 r. przypada okrągła rocznica ich śmierci – 280. Kazimierza Czartoryskiego i 220. Antoniego Protazego Potockiego.

Minister skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego

Pierwszy z nich to postać niezwykle barwna. Czartoryski piastował stanowisko podskarbiego, czyli ówczesnego ministra skarbu, Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przez pięć lat był sprawnym administratorem finansów państwowych, a jednocześnie elastycznym politykiem, który dokonując licznych politycznych wolt i zdradzając wiele dotychczasowych sojuszników, nigdy nie zdradził Rzeczypospolitej...

Miał ledwie 19 lat, gdy ożenił się z córką podskarbiego Korony – Izabelą Morsztynówną. Małżeństwo okazało się dla niego polityczną trampoliną, bo w wieku zaledwie 23 lat kandydował na marszałka sejmu elekcyjnego. Początkowo wspierał walczących o tron Polski Francuzów, ale gdy wygrał Sas, August II Wettyn, natychmiast przeszedł do jego obozu i dużo zyskał na tej zmianie: mianowano go podczaszym litewskim, a po dwóch latach nowy król ofiarował mu starostwo uświackie. W ten sposób stał się posiadaczem trzech starostw, ponieważ po ojcu odziedziczył dwa inne: krzemienieckie i wieliskie. Po pięciu latach nagle zmienił front: w 1706 r. poparł polskiego kandydata na tron, Stanisława Leszczyńskiego. Nie za darmo: rok później został podskarbisem litewskim. Zastąpił na tym urzędzie Benedykta Sapiehy. Tyle że warunkiem objęcia tego stanowiska, normalnie przynoszącego spore dochody, było przekazanie synowi Sapiehy 300 tys. zł.

Od Sasa do lasa — i z powrotem

Jako minister skarbu ożywił handel i skutecznie zabiegał o otwarcie granicy z Prusami. Atakowano go za to, że komory celne często oddawał w „pacht” Żydom. Kazimierz Czartoryski tłumaczył, że Żydzi są na tyle obrotowi, że zapewnią odpowiednie dochody państwu. Jednak już po



Antoni Protazy Potocki i Kazimierz Czartoryski, arystokraci, którzy odegrali znaczącą rolę w powstawaniu polskiego kapitalizmu | fot. Wikipedia/d (2)

trzech latach zabroniono mu dzierżawienia im komór celnych. Był na tyle ambitny, że aby nie oceniano go gorzej od jego poprzednika, skutecznego Sapiehy, z własnej kieszeni dołożył 70 tys. zł, aby uzyskać z dzierżawy cel tyle, ile przedstawiciel tego konkurencyjnego rodu. Być może to, że musiał dopłacać do urzędu, spowodowało kolejną polityczną woltę, bo w 1712 r. wrócił „do Sasa”. Ale nie był to koniec jego politycznych szachów: po śmierci króla Augusta II w 1733 r. ponownie przeszedł do obozu Stanisława Leszczyńskiego, ale gdy król przegrał, natychmiast zameldował się u Wettynów.

Kazimierz Czartoryski odegrał też znaczącą rolę w dziejach polskiej dyplomacji. Rzeczpospolita powierzyła mu w 1726 r. układanie się z dworami Rosji, Prus i Austrii. Po trzech latach uhonorowano go za te wysiłki funkcją kasztelana wileńskiego, otrzymał również najbardziej prestiżowe polskie odznaczenie – Order Orła Białego.

Słynny ojciec jeszcze słynniejszego syna

Fizycznie był człowiekiem ułomnym – miał garb – ale nie przeszkadzało mu to w politycznej skuteczności. Kochał życie dworskie i przyjęcia, na których lubił błyszczeć jako znawca literatury i kultury francuskiej, a jednocześnie

był polskim patriotą i tę postawę zaszczepił swojemu synowi, który politycznie ojca przerósł: Michałowi Fryderykowi Czartoryskiemu, kanclerzowi Wielkiemu Litewskiemu. Syn stał się współzałożycielem i jednym z liderów słynnej Familii, czyli politycznego stronnictwa rodu Czartoryskich, które wzmacniało ich rolę w życiu publicznym Rzeczypospolitej.

Książę Kazimierz Czartoryski był człowiekiem lubianym i dobrego serca. Świadczy o tym anegdota przytoczona przez Jędrzeja Kitowicza w jego „Opisie obyczajów”. Otóż książę – na Kłewaniu i Żukowie – wsiadł do swojej karety tak niepostrzeżenie, że nie zauważył tego stangret. A ten zniecierpliwiony krzyknął: „A wsiadajże, skurwysynu garbusie!”. Na co książę Kazimierz odparł spokojnie: „Jestem ja tu już, panie Michale”. Na co stangret: „Kiedy Wasza Książęca Mość jest, to ja nie będę” – i uciekł, choć książę na próżno obiecywał, że nie spotka go żadna kara...

Prot w Międzyrzecz, czyli XVIII-wieczna grupa kapitałowa

Antoni Protazy Potocki, czyli po prostu Prot Potocki herbu Pilawa, urodził się 260 lat temu w rodzinie Jana i Pauli z Szembeków. W wieku 16 lat przejął dobra od swoich prawnych opiekunów. Był człowiekiem niesłychanie zdolnym, już



jako zaledwie 26-letni mężczyzna przejął powołaną przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Kompanię Handlową Polską, która zajmowała się handlem nad Morzem Czarnym. Zakupił kilka okrętów, które co prawda pływały pod rosyjską banderą, ale zyski przynosiły Rzeczypospolitej. Otworzył też na Krymie, w Chersoniu, kantor bankowo-handlowy. Potrafił skorzystać z koniunktury i po wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej, gdy handel na morzu zamarł, przebrańzowił Kompanię, która od tej pory zapatrywała carską flotę wojenną. Negocjował również pożyczki dla państwa polskiego w Genui i Holandii.

Stworzył, według współczesnych określeń, grupę kapitałową, która inwestowała w przemysł i handel. Był udziałowcem Manufaktury Grodzieńskich i Kompanii Solnej kierowanej przez Leopolda von Beusta. Otworzył też na terenie swoich dóbr hutę fajansów, fabrykę perkali, fabrykę odzieży, a także mebli i powozów. Miał też kantor bankowy i magazyn handlowy w Warszawie.

Od krezusa do bankruta

Ten zwolennik Konstytucji 3 maja i obozu niepodległościowego, gdy targowica rosła w siłę, dokonał wolt i poparł Katarzynę II. Ten krok tłuma-

czył... otwierającymi się na nowo możliwościami handlu na Morzu Czarnym.

Jak wielu w historii gospodarczej Polski i świata, Prot Potocki przeszedł drogę od krezusa do bankruta. Jego interesy bankowe padły w czasie wielkiego kryzysu w pierwszej połowie lat 90. XVIII w. Arystokrata stracił nie tylko swoje banki (kantory i Dom Bankowy w Warszawie), lecz także fabrykę perkali w Łysobokach.

Król Stanisław August tłumaczył bankructwo swojego byłego zwolennika tym, że Potocki negocjował wielkie kwoty, które wyraźnie przewyższały wielkość jego majątku, a jego banki płaciły klientom zbyt wysokie procenty. Potocki dożył XIX w. – jako datę jego śmierci przyjmuje się rok 1801, ale dokładna data jego zgonu nie jest znana. Jedno jest pewne: ten finansowy wizjoner i autor niesłyszanych ciekawych pomysłów ekonomicznych realizowanych na obszarze między Morzem Czarnym, Śródziemnym i Północnym przeżył zaledwie około 40 lat.

Życie Czartoryskiego obejmujące wiek XVII i XVIII oraz Potockiego – wiek XVIII i początek XIX – nadaje się na scenariusz co najmniej filmu dokumentalnego, pokazującego gospodarczą historię I Rzeczypospolitej i rolę w niej najważniejszych w Polsce rodów arystokratycznych.



fot. mat. pras./d

Marek Kosewski

(1941–2020) polski psycholog, wykładowca akademicki

\\ Korupcja to nie jest twór patologicznego marginesu. (...) Kradną wyłącznie inni, my co najwyżej korzystamy z okazji – tłumaczą sobie niektórzy. A dlaczego porządni ludzie dają i biorą? Bo potrafią stworzyć wiarygodne usprawiedliwienie dla swojego czynu. \\

PUBL...

15

FELIETON \ Niezwykła kariera Marcina P., założyciela Amber Gold, i po co były linie OLT Express, czyli...

Państwo Tuska w rozkwicie

W ostatnich dniach na nowo wróciła afera Amber Gold. I być może powoli przestano by o niej mówić, gdyby nie wypowiedzi Donalda Tuska na zjeździe CDU. Jego wiernopoddający hołd złożony Niemcom przypominał, jak funkcjonowało państwo Tuska i układ mafijny w jego rodzinnym Trójmieście.

Donald Tusk stwierdził m.in., że sposób rządzenia CDU był „dobrodziejstwem, nie tylko dla Niemiec, ale dla całej Europy”. Podziękował też za „polityczne przywództwo w dramatycznym momencie historii”.

– To wam w dużej mierze zawdzięczamy, że wolność, szczerść, przejrzystość, prawda i rozsądek nie przegrały w walce z autorytarnymi tendencjami, korupcją, kłamstwem i populizmem – mówił po niemiecku do delegatów CDU Donald Tusk.

Te słowa brzmią jak żart, gdy wrócimy do wydarzeń z czasów premierowania Donalda Tuska. To przecież za jego rządów królowały kłamstwo i korupcja, to wtedy za grosze były sprzedawane kolejne polskie „srebra rodowe”, a towarzystwo w Kancelarii Premiera beczelnie kpiło z Polaków. Na tej pogardzie i kpinie wyrastali najbliżsi współpracownicy Donalda Tuska, a sztandarowym przykładem jest Sławomir Nowak, jeden z najbliższych i najbardziej wpływowych urzędników jego administracji. Były minister transportu obecnie przebywa w areszcie – w minionym tygodniu po raz kolejny sąd przedłużył mu ten środek zapobiegawczy, tym razem do kwietnia – pod zarzutem gigantycznej korupcji i udziału w zorganizowanej międzynarodowej grupie przestępczej.

Nie bez powodu piszę o Sławomirze Nowaku – to za jego czasów kwitł biznes Marcina P. (rocznik 1984) pod nazwą Amber Gold oraz OLT Express, który – na co wskazuje wiele poszlak – miał doprowadzić do upadku narodowego przewoźnika, czyli LOT: polska firma lotnicza miała być za grosze sprzedana niemieckiej Lufthansie.

Pralnia Amber Gold

Prawie dziesięć lat temu na łamach „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” wspólnie z Dawidem Wildsteinem, Wojciechem Muchą i Samuelem Pereirą opisywaliśmy szczegółowo aferę Amber Gold. Wprawdzie każdy, kto się interesował tym przekrętem, pamię-

ta, że z OLT Express, firmą Marcina P., współpracował Michał Tusk, syn ówczesnego premiera, ale już mało kto przypomina sobie, że z Amber Gold współpracowali m.in. znany warszawski adwokat mec. Paweł Kunachowicz oraz Emil Marat, wieloletni wiceprezes Radia PIN. Dyrektorem Biura Szkoleń Amber Gold był dr Mirosław Ciesielski, wieloletni pracownik GE Money Banku, współpracownik Jana Krzysztofa Bieleckiego w firmie konsultingowej Doradca. Z kolei Mirosław Bielecki, także bliski znajomy Bieleckiego i członek Gdańskiej Fundacji Kształcenia Menadżerów, jako prezes spółki skarbu państwa Energa podjął decyzję o sponsorowaniu filmu Andrzeja Wajdy o Lechu Wałęsie. Co ciekawe, drugim sponsorem była spółka Amber Gold.

Korowód ludzi związanych z Amber Gold i jednocześnie z Donaldem Tuskiem oraz jego otoczeniem jest bardzo długi, co pokazuje, jak pewnie czuł się Marcin P., właściciel Amber Gold, bo zatrudnienie Michała Tuska było dowodem na to, że ci, którzy stali za Marcinem P., traktowali syna premiera jak swoistą polisę na bezkarność. Słowa Michała Tuska „myśmy z tatą wiedzieli, że to lipa” są dowodem na cynizm i wyrachowanie Donalda Tuska – wiedział, że w zarządzanym przez niego państwie funkcjonuje mocno podejrzana, szemrana firma, która na dodatek zatrudnia jego syna. Państwo Tuska dało zielone światło i pełne przyzwolenie na działalność 28-letniego oszusta skazanego prawomocnymi wyrokami.

Ślup na salonach

Marcin P. i jego żona Katarzyna nie sprawiali wrażenia tuzów intelektu i wizjonerów biznesu. Gdy późnym latem 2012 r. spotkaliśmy się z nimi w Gdańsku tuż przed ich aresztowaniem, wyglądali raczej na drobnych cwaniaczków, a nie na autorów jednego z największych przekrętów w III RP. Jak pisaliśmy w „Gazecie Polskiej”, po wybuchu afery media skrupulatnie policzyły, że Marcin

P. ma na swoim koncie dziewięć wyroków, z czego pięć jest już zatartych. Pierwszy raz Marcin P., jako Stefański, został skazany w 2005 r. na rok w zawieszeniu na trzy lata. Później w kolejnych latach były wyroki za oszustwa i przywłaszczenie pieniędzy z Multikasy – wszystkie w zawieszeniu na kilka lat. Marcin P. ma też na swoim koncie wyroki za wyłudzenie kredytów – ostatni wyrok zapadł w 2010 r. Sprawa jest o tyle ciekawa, że ani bank, ani sąd nie nakazały zwrócić Marcinowi P. wyłudzonych pieniędzy. A kwota była niebagatelna – ponad pół miliona złotych. Śledczy ustalili, że przy pomocy tzw. słupów (ludzi, którzy za drobną opłatą brali kredyty na swoje nazwisko, bez zamiaru oddania) Marcin P. wyłudził z GE Money Banku 57 kredytów. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że w Amber Gold do momentu likwidacji pracowali ludzie, którzy wcześniej przez wiele lat byli zatrudnieni w GE Money Banku. Mimo wcześniejszych wyroków za popełnienie przestępstwa z tego samego artykułu Kodeksu karnego Marcin P. nigdy nie otrzymał wyroku bezwzględnego więzienia – zawsze był to wyrok w zawieszeniu. Przez lata komornicy, którzy starali się od Marcina P. ściągnąć należności, odchodzili z kwitkiem. Powodem był brak majątku i dochodów. Należności Marcin P. zaczął spłacać w 2010 r., kiedy klienci Amber Gold zwabieni zyskami zaczęli inwestować swoje pieniądze w złoto. A Marcin P. o stworzeniu Amber Gold mówił już w więzieniu – firma ruszyła, gdy wyszedł na wolność w przerwie odbywania wyroku.

Sprzedać LOT Niemcom

Marcin P., Amber Gold i OLT Express będą się nieodłącznie kojarzyli ze zdjęciem, na którym przyodziani w żółte uniformy czołowi pomorscy politycy Platformy Obywatelskiej ciągną po zaśnieżonym lotnisku samolot OLT. Całej akcji, która miała miejsce 12 grudnia 2011 r., patronował Lech Wałęsa, a linę z uczepionym



Dorota Kania

\\ Korowód ludzi związanych z Amber Gold i jednocześnie z Donaldem Tuskiem oraz jego otoczeniem jest bardzo długi, co pokazuje, jak pewnie czuł się Marcin P., właściciel Amber Gold. Zatrudnienie Michała Tuska było dowodem na to, że ci, którzy stali za Marcinem P., traktowali syna premiera jak swoistą polisę na bezkarność. \\

Fokkerem targali również prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, marszałek Mięczyński Struk i senator Roman Zaborowski. Syn byłego premiera Michał Tusk mówił później „Gazecie Wyborczej”, że „maszynę napędzała siła mięśni prezydenta Gdańska, wiceprezydentów Sopotu i Gdyni oraz marszałka województwa”.

Gdy po kilku latach od tego wydarzenia ruszyły prace sejmowej komisji śledczej ds. Amber Gold, na światło dzienne zaczęły wychodzić informacje, które wskazywały jednoznacznie na dzia-

łania mające doprowadzić do upadku LOT i sprzedaży go za grosze Lufthansie. Pojawienie się powiązanych z Amber Gold linii lotniczych OLT było jedną ze składowych złej kondycji LOT, który poniósł stratę w przychodach w wysokości do 35 mln zł. Tego typu zeznania pojawiły się podczas prac sejmowej komisji śledczej; inne mówiły o całkowitej obojętności urzędników państwowych, którzy w żaden sposób nie reagowali na doniesienia dotyczące przestępczych działań Marcina P. i jego spółki. Służby, prokuratura i policja były głuche i ślepe, a Sławomir Nowak, ówczesny minister transportu, nie widział nic niepokojącego – nic takiego przynajmniej nie zanotował w swojej pamięci, jak zeznał podczas przesłuchania przez sejmową komisję śledczą.

Z kolei z przesłuchań wielu świadków przed sejmową komisją śledczą w sprawie Amber Gold wynikało, że to właśnie niemieckie linie lotnicze miały przejąć polski rynek lotniczy, a na rozmowy z nimi do Berlina osobiście latał Marcin P. Już po aresztowaniu zeznał on przed sejmową komisją śledczą: „wiele osób wiedziało, że LOT w 2012 r. ogłosi upadłość; mieliśmy propozycję zakupu LOT. Dostaliśmy nawet częściowo księgi handlowe LOT do zapoznania się, w sprawie przeprowadzenia takiego pseudoaudytu, żeby zobaczyć, co tam jest. Po analizie tych ksiąg ja stwierdziłem osobiście, że oprócz 800 mln długu, marki, ta spółka nic nie ma, totalnie nic, jeszcze związki zawodowe do tego dochodziły. Ja odmówiłem jakichkolwiek rozmów na temat możliwości przejęcia LOT przez OLT czy Amber Gold”. Propozycje doprowadzenia do upadku LOT przedstawił Marcinowi P. jeden z jego partnerów biznesowych – nigdy nie ustalono, który konkretnie urzędnik złożył taką propozycję.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



WSPOMNIENIE \ Wczoraj minęła 17. rocznica śmierci Czesława Niemena (właśc. Juliusza Wydrzyckiego), jednego z najpopularniejszych polskich artystów XX w. Występował w zespołach: Akwarele, Niebiesko-Czarni i w Grupie Niemen. Jego największe przeboje to: „Dziwny jest ten świat”, „Czy mnie jeszcze pamiętasz?”, „Pod papugami” i „Sen o Warszawie”.

fot. Wikipedia/d

KINO \ 50 twarzy oscarowego Jokera

Phoenix jako Bonaparte

To jedno z najbardziej elektryzujących nazwisk Hollywood. Joaquin Phoenix wciela się w Napoleona Bonapartego w filmie Ridleya Scotta „Kitbag”. Film finansuje Apple Studio, a ma trafić na platformę Apple w przyszłym roku.

Sylvia Krasnodębska

Jak wynika z oficjalnych informacji Phoenix wystąpi w roli cesarza Francuzów, dowódcy wojskowego i przywódcy politycznego. Reżyser ma ambicje, by pokazać Bonapartego jako genialnego stratega. Film będzie śledził pochodzenie Bonapartego, jego „szybką i bezwzględną wspinaczkę po szczeblach politycznej kariery, widzianą przez pryzmat jego uzależniających i często niestabilnych relacji z żoną i jedyłą prawdziwą miłością – Josephine”. Premiera produkcji zaplanowana jest na 2022 r. i będzie można ją obejrzeć na platformie streamingowej Apple TV+. Scenariusz do obrazu napisał David Scarpa.

46-letni Joaquin Phoenix to jeden z najbardziej sławnych i utalentowanych aktorów Hollywood. Wychowywał się w wielodzietnej rodzinie. Miał brata i trzy siostry. Jego rodzice byli hipisami. Zadebiutował w wieku ośmiu lat w telewizyjnym serialu muzycznym. W filmie kinowym wystąpił po raz pierwszy jako 12-latek. Występował ze starszym o cztery lata bratem Riverem. Gdy ten zmarł w wieku 23 lat z powodu przedawkowania narkotyków, Joaquin wycofał się na dwa lata z branży. Potem wrócił na ekran w komediodramacie „Za wszelką cenę”,



Joker szykuje się do roli Napoleona Bonapartego. W przyszłym roku ruszają zdjęcia do nowego filmu Ridleya Scotta | fot. mat. pras./d

gdzie zagrał u boku Nicole Kidman. W 2000 r. wcielił się w czarny charakter (cesarza Kommodusa) w filmie „Gladiator” Ridleya Scotta. Cztery lata później brawurowo zagrał uwięzionego w pożarze strażaka w „Płonącej pułapce”. Wywindował go „Spacer po linie” z 2005 r., gdzie za rolę piosenkarza Johnny’ego Casha dostał Złotego Globa i nominację do Oscara w kategorii najlepszego aktora

pierwszoplanowego. Kolejna nominacja do Oscara przysłała wraz z rolą weterana II wojny światowej w psychologicznym dramacie Paula Thomasa Andersona „Mistrz”. Szerokim echem w świecie kina odbiła się jego rola w filmie „Ona” z 2013 r., gdzie zagrał mężczyznę zakochanego w sztucznej inteligencji. W dramacie Woody’ego Allena „Nieracjonalny mężczyzna” wystąpił z Emmą Stone.

Zagrał też Jezusa w filmie „Maria Magdalena” z Rooney Marą i zabójcę Charliego Sistersa w komediowym westernie „Bracia Sisters” z Jakiem Gyllenhaalem w 2018 r. Szeroki wachlarz ról, które miał Phoenix w CV, doprowadziły go w końcu do niezapomnianej, spektakularnej kreacji Jokera w filmie Todda Philipa o tym samym tytule. Dzięki jego kreacji Joker stał się postacią z krwi i kości.

Wybił tę postać daleko poza filmową figurkę z uniwersum Batmana. Phoenix dokonał czegoś, co można śmiało w świecie aktorstwa nazwać szarżą. Hipnotyzujące wcielenie się w psychopatę, którego choroba rozpoczęła się od dramatów przeżywanych w dzieciństwie, doprowadziło aktora jak najbardziej zasłużenie do Oscara za najlepszą rolę męską. W realiach kina ostatnich lat można powiedzieć, że jest rola Jokera, a potem długo, długo nic. To, co jest błogosławieństwem, może też być i przekleństwem. W aktorstwie każda kolejna rola powinna być jeszcze wyżej postawioną poprzeczką i jeszcze większym wyzwaniem, a co za tym idzie – sukcesem. Phoenixowi będzie trudno jakąkolwiek kreacją przeskoczyć Jokera. Czy rola Napoleona Bonapartego będzie kolejnym siedmiomilowym krokiem dla amerykańskiego aktora?

„Kiedy pracuję nad rolą, całkowicie wyłączam z niej siebie. Staję się postacią, którą gram. Jestem w stanie na przykład na kilka miesięcy wyprowadzić się z domu i zamieszkać tam, gdzie nikt mnie nie zna. Żeby tylko nikt nie zwracał mi głowy i nie przypominał mi, kim jestem. Strasznie mnie to wnerwia, kiedy ktoś wyciąga mnie z roli. Nie jestem w stanie żyć podwójnym życiem – wiem, że dla niektórych aktorów to żaden problem, ale ja tak nie potrafię” – powiedział aktor dla portalu Stopklatka.pl w 2006 r.

Powstanie film pro-life z udziałem niepełnosprawnych

KINO \ Trwa zbiórka pieniędzy na film „Tobiasz”. Produkcję zapowiedział Maciej Sikorski, szef Teatru Exit, którego aktorzy są osobami niepełnosprawnymi. „Celebryjemy, że każde życie godne jest życia. Odkrywamy, że osoby niepełnosprawne są skarbem dla tego świata” – podkreśla Sikorski.

„Od wielu tygodni obserwujemy przetaczającą się przez Polskę falę manifestacji proaborcyjnych. Demonstrującym i komentatorom towarzyszą wielkie emocje, które odbijają się echem w naszych domach. Cały spór zaczyna też wkraczać w sferę godności ludzkiego

życia. To zaś powoduje nasz wielki smutek i daje nam powód do zajęcia stanowiska w tej kwestii. Trzon Teatru Exit stanowią osoby niepełnosprawne, cierpiące na schorzenia, które mogłyby stanowić dla większości protestujących powód do dokonania aborcji” – czyta-

my w opisie filmu, zachęcającego do zbiórki pieniędzy na film pro-life pt. „Tobiasz”. Większość aktorów teatru cierpi od urodzenia. Cztery osoby urodziły się z dziecięcym porażeniem mózgowym, jeżdżą na wózku, nie mają sprawnych w pełni rąk. Są osobami

niezdolnymi do samodzielnej egzystencji. Jednak mimo to w teatrze znalazły przestrzeń, w której mogą się realizować.

Jak zapowiada znany z produkcji „Jonasz” Maciej Sikorski, „Tobiasz” ma być opowieścią budującą wspólnotę pro-life i wspólnotę

godnego życia. „Historia Tobiasza to historia o tym, jak można uzdrawiać relacje. To też historia o małżeństwie wybierającym Boga jako tego, który porządkuje życie rodzinne. „Tobiasz” pokazuje, że do pełni uzdrowienia relacji międzypokoleniowych niezbędne jest wyjście z domu, ułożenie swojego życia po to, by móc potem uzdrowić relacje z pokoleniem rodziców. To film również o tym, jak ważni są ludzie, z którymi idziemy przez życie, jak ważni są nasi przewodnicy” – mówi Sikorski. Budżet filmu „Tobiasz” wynosi 150 tys. zł.

.....
Sylvia Krasnodębska



zaprasza na film dokumentalny

W starej koszuli. Z odwagą w sercu

Premiera: **TVP 2** – 19 stycznia o godz. 23:20

Historia Jacka Zejdlera świetnego aktora i młodego patrioty prześladowanego przez Służbę Bezpieczeństwa.



Mateusz Magdziarz

dyrektor i redaktor naczelny TVP3 Opole:

Komunistyczny aparat władzy dołożył starań aby historia Jacka Zejdlera i jego tragiczna śmierć w wieku 25 lat zostały zapomniane.

Dziennikarskie śledztwo Zbigniewa Górniaka i Dariusza Debernego ujawnia wiele szczegółów z mechanizmu uporczywego nękania serialowego „Tolka Banana”.

To drugi, najważniejszy projekt tożsamościowy TVP3 Opole po filmie „Ziemia przemówiła” z 2016 roku, który poświęcony był komunistycznej zbrodni na oddziale kpt. Henryka Flame „Bartka” z NSZ.

Film objęty honorowym patronatem Instytutu Pamięci Narodowej



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Kolejne emisje:

TVP Dokument: **20 stycznia o godz. 21:20**
21 stycznia o godz. 12:05



fot. mat. pras./d

„ILUŻJE” \ Historia dwóch małżeństw, które pod koniec życia odczuwają potrzebę rozmowy o uczuciach. W tym komediowym z pozoru tekście odnajdujemy tematy najważniejsze dla współczesnego człowieka: miłość, śmierć, wierność, zdrada, spełnienie, pamięć, dobro...

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (27) - serial 09:35 Komisarz Alex (182) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (235) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Magazyn rolniczy 12:45 BBC w Jedynce 14:00 Elif (897) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm!	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (35) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2365) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (30) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Coś dla ciebie 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (113) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (471) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (31) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2365) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2366) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1558) - serial 21:50 Królowa piękności (12) - serial 22:45 Lepsza połowa 2 (19) - serial 23:20 Zwariować ze szczęścia - komedia, Francja/Włochy 2016. 01:30 Warto kochać (42) - serial 02:25 Miłość i inne komplikacje - dramat obyczajowy, USA 2009	05:45 Mango - telezakupy 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (904) - serial 12:50 Ukryta prawda (637) - serial 13:50 Rozwód. Walka o wszystko (16) - serial 14:55 Szpital (638) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Rozwód. Walka o wszystko (17) - serial 18:00 Ukryta prawda (905) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3158) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Wygrać ze śmiercią - film sensacyjny, USA 1990, wyk. Steven Seagal, Kelly LeBrock, Bill Sadler. Niezłomny detektyw z Los Angeles, po siedmiu latach przebywania w śpiączce, wybudza się i jedyne czego pragnie, to zemsta na kalifornijskim gangu, który uprzednio chciał go wyeliminować. 23:35 Najpierw strzelaj, potem zwiedzaj - komediodramat, Belgia/Wielka Brytania/USA 2008 01:50 Co za tydzień	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (38) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (39) - serial 09:40 Sekrety rodziny (48) - serial 10:40 Dlaczego ja? (375) - serial 11:40 Gliniarze (369) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (927) - serial 14:40 Dlaczego ja? (933) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (395) - serial 17:00 Gliniarze (446) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3153) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Pojutrze - dramat katastroficzny, USA 2004 22:50 G.I. Joe: Czas Kobry - film sensacyjny, Czechy/USA 2009. Elitarna jednostka wojskowa, znana jako G.I. Joe, staje przed wielkim wyzwaniem, jakim jest zapobiegnięcie użycia śmiercionośnych rakiet mających wywołać chaos na całym świecie. 01:30 Jack Reacher: Jednym strzałem - film sensacyjny, USA 2012	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Na pomoc! 09:35 Geopolityczny tygiel 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Mag. filmowy Piotra Gońka 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:45 Telezakupy 14:00 10.04.2010. Fakty 14:15 Telezakupy 14:30 Rozmowa ściśle jawna 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Na pomoc! 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 TweetUp 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Dziennikarski poker 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Codziennie ***** burza 00:25 W punkt 00:50 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:30 Opowieści biblijne 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:20 100 cudownych miejsc na świecie 11:30 Przyroda w obiektywie 11:45 100 cudownych miejsc na świecie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Najstarszy ministrant w Polsce 13:00 Misja Bilaj 13:30 Msza święta 14:30 Rzeka życia 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:25 Kolory świętości 17:30 Natura obiektywnie 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:05 Ludwika Maria Grignion de Montfort 00:00 Słowo życia 00:10 Informacje dnia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

9. urodziny Codziennej

**NOWA
ODSŁONA
SERWISU****GPCodziennie.pl****NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO****Gazeta
Polska**
codziennie



PIŁKA NOŻNA

KOWNACKI Z GOLEM \ Piłkarz reprezentacji Polski Dawid Kownacki zdobył bramkę dla Fortuny Düsseldorf, która pokonała na wyjeździe Erzgebirge Aue 3:0 w 16. kolejce drugiej ligi niemieckiej. To jego trzecie trafienie w sezonie. Kownacki trafił do siatki w 24. min, wówczas na 1:0. 23-letni piłkarz został zmieniony w 69. min.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 18 STYCZNIA 2021

SPORT

19

Krzysztof Oliwa

26-letnia Polka ma najlepszy okres w karierze, chociaż powróciła do rywalizacji po wielomiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją. W tym sezonie już po raz szósty zdobyła pucharowe punkty, tyle samo razy, co we wszystkich wcześniejszych startach.

W sobotę w pierwszym gigancie w Kranjskiej Gorze była 10., co jest jej najlepszym wynikiem w tej konkurencji. Pod koniec listopada zajęła 9. miejsce w slalomie równoległym, co z kolei jest jej najlepszym rezultatem w Pucharze Świata. Obecnie jest 28. w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata i 14. w jej koronnym slalomie gigancie.

W niedzielę Polka na półmetku zajmowała 10. miejsce, ze stratą 1,71 s do prowadzącej Amerykanki Mikaeli Shiffrin. Na początku drugiego przejazdu popełniła jednak błąd i chociaż szybko zdołała odzyskać rytm jazdy, to kosztowało ją to trochę czasu.

Bassino wyprzedziła o 0,66 s trzecią w sobotę Szwajcarkę Michelle Gisin i o 0,73 s Słowenkę Metę Hrovat. Gąsienica-Daniel straciła do Włoszki 3,06 s. Shiffrin

ALPEJSKI PUCHAR ŚWIATA \ Maryna Gąsienica-Daniel nigdy nie osiągnęła tak dobrych wyników

Maryna daje radę

Maryna Gąsienica-Daniel zajęła 11. miejsce w slalomie gigancie alpejskiego Pucharu Świata w Kranjskiej Gorze. Dzień wcześniej Polka była 10. W niedzielę ponownie wygrała Włoszka Marta Bassino.



Maryna Gąsienica-Daniel świetnie spisała się podczas weekendu z Pucharem Świata | fot. Srdjan Zivulovic/Reuters/Forum

w drugim przejeździe uzyskała dopiero 15. rezultat, spadła na szóste miejsce i musi jeszcze

począć na 69. zwycięstwo w karierze.

Prowadzenie w klasyfikacji generalnej Pu-

charu Świata utrzymała 10. w niedzielę Słowaczka Petra Vlhová, ale ma już tylko 60

pkt przewagi nad Gisin. Zdecydowaną liderką punktacji slalomu giganta jest Bassino.

Nepalczycy na K2

HIMALAIZM \ Grupa Szerpów dotarła w sobotę na szczyt K2, jedyne na świecie ośmiotysięcznika niezdobytego zimą. To druga najwyższa góra na Ziemi. Na razie nie wiadomo, ile dokładnie Nepalczyków przeszło do historii i czy zrobili to bez tlenu. Informację podał na Facebooku Polski Himalaizm Zimowy.

Na facebookowych profilach różnych ekspedycji zamieszczone są zgodne informacje, że na szczycie w sobotę stanęła grupa dziesięciu Szerpów. W internecie pojawiają się też zdjęcia. Wiadomo, że w ataku szczytowym wzięli udział: Nirmal Purja, Gelje Sherpa, Mingma David Sherpa, Mingma Gaylje, Sona Sherpa, Mingma Tenz Sherpa, Pem Chhiri Sherpa, Dawa Temba Sherpa, Kili Pemba Sherpa i Dawa Tenz Sherpa.

Dopóki nie zejda, nie będzie też potwierdzonej informacji, czy udało im się wejść bez tlenu. Nie jest ta-

jemnicą, że Szerpowie planowali atak z użyciem butli z tlenem, ale przynajmniej jeden z nich miał nie korzystać z dodatkowego „dopingu”. To bowiem dodatkowe wspomaganie, które ułatwia wspinaczkę.

W sobotę nad ranem pojawiła się w mediach społecznościowych informacja, że grupa Szerpów minęła tzw. Szyjkę Butelki (Bottleneck). To wąskie gardło zlokalizowane na Żebrze Abruzzi. Znajduje się ono 400 m przed szczytem – na wysokości 8200 m n.p.m. Znany portal AdventureStats podaje, że 13 z ostatnich 14 ofiar śmiertel-

nych na K2 zginęło właśnie w okolicy tego miejsca.

Dzień wcześniej cztery Szerpowie z kilku wypraw działających na K2 (8611 m n.p.m.) w Karakorum połączyli siły i dotarli do 7800 m, co było już zimowym rekordem wysokości na ostatnim niezdobytym ośmiotysięczniku o tej porze roku.

Dotychczasowy zimowy rekord na K2 należał do uczestników polskiej ekspedycji. W sezonie 2002/2003 wyprawa Netia K2 Expedition pod kierownictwem Krzysztofa Wielickiego działała od strony chińskiej, północnym filarem i jej trzech członkowie: Mar-

cin Kaczkan, Piotr Morawski oraz Denis Urubko dotarli do 7650 m i założyli obóz IV.

W składzie ekipy, która teraz zdołała założyć obóz IV, wykorzystując okno pogodowe, są wspinacze z zespołu Nepalczyka Nirmala Purji (w 2019 r. w ciągu 189 dni zdobył z tlenem wszystkie 14 ośmiotysięczników), ekipy Mingmy Gyalje Sherpa (także zdobywcy korony Himalajów i Karakorum) oraz komercyjnej wyprawy organizowanej przez agencję Seven Summit Treks.

W tej ostatniej uczestniczy także Magdalena Gorzkowska. 28-letnia Polka, była lekkoatletka, jak wynika z jej czwartkowego wpisu na portalu społecznościowym, także wyruszyła z bazy i chce osiągnąć obóz III. Gorzkowska zdobyła do tej pory trzy ośmiotysięczniki: Mount Everest (2018), Makalu (obydwa z tlenem) i Manaslu (2019).

Przez ponad tydzień załamanie pogody i huraganowe wiatry uniemożliwiały akcję powyżej bazy. Po ustaniu ekstremalnych zagrożeń i pierwszym rekoniesansie kilku grup himalaistów okazało się, że obozy powyżej 6000 m zostały zniszczone, m.in. namioty i pozostawiony sprzęt zdmuchnął porywisty wiatr. Obecnie trwa akcja ich ponownego zakładania i doposażania.

Do tej pory K2, nazywane w dialekcie zamieszkujących ten region ludów Czogori („Rozległa góra”), a przez Chińczyków – Qogir („Wspaniała Góra”), próbowało zdobyć zimą siedem wypraw. Po raz pierwszy atakowano ją na przełomie lat 1987 i 1988. Kierownikiem międzynarodowej grupy był pionier zimowego himalaizmu Andrzej Zawada.

(krol)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PIŁKA NOŻNA

PORAŻKA BEDNARKA \ Southampton, w którego barwach cały mecz rozegrał Jan Bednarek, przegrało na wyjeździe z Leicester City 0:2 w 19. kolejce angielskiej ekstraklasy piłkarskiej. Lisy awansowały na drugie miejsce w tabeli, Święci spadli na ósme.

Krzysztof Oliwa

P o pierwszej serii najlepszym z naszych był czwarty Andrzej Stękała. Dawid Kubacki i Kamil Stoch zajęli miejsca w drugiej dziesiątce. Piotra Żyłę nie było w konkursie, bo w piątek został zdyskwalifikowany za zbyt szeroki kombinezon.

Druga seria niewiele zmieniła. Stękała ostatecznie zajął piąte miejsce, co jest wyrównaniem jego najlepszego wyniku w karierze. Stoch uplasował się na początku drugiej dziesiątki, a Kubacki był w połowie stawki. W drugiej serii byli też Klemens Murańka i Paweł Wąsek, ale uplasowali się pod koniec stawki.

Nasi narzekali na złe warunki do skakania, ale jak przyznał Michał Doleżal w rozmowie z TVP Sport, w ich próbach pojawiły się też błędy techniczne.

W sobotę Polska zajęła drugie miejsce w drużynowym konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w Zakopanem. Zwyciężyli Austriacy, a trzecie miejsce zajęli Norwegowie. W zespole Biało-Czerwonych wystąpili: Piotr Żyła, Kamil Stoch, Andrzej Stękała i Dawid Kubacki.

Austria wyprzedziła Polskę o 8,9 pkt, a Norwegię o 16,4. Po ostatnich występach Biało-Czerwoni byli faworytami i długo rywalizacja przebiegała po ich myśli. Na półmetku mieli 21,8 pkt przewagi nad Austrią,

SKOKI NARCIARSKIE \ Polakom zabrakło odległości

Zakopane nadzieje

Nie udało się w sobotę, gdy zajęliśmy drugie miejsce w konkursie drużynowym, a niedziela była jeszcze gorsza. Ulubiona skocznia Polaków okazała się zmorą. Drużynowo wyprzedzili nas Austriacy, a indywidualnie nasi odegrali drugoplanowe role.



a w drugiej serii ponownie dobrze skoczyli Żyła oraz Stoch i przewaga jeszcze wzrosła.

Wszystko zmieniło się po skoku Stękały. 25-latek był najlepszym z Polaków w pierwszej serii, w której uzyskał 137 m. W finale wyładował jednak aż 21,5 m bliżej. W tym momencie na prowadzenie wyszli Austriacy, a Kubacki już nie zdołał zniwelować powstałej wówczas

straty. On w drugiej próbie skoczył 133,5 m, a wygraną Austriaków przypieczętował Daniel Huber – 135 m.

– Takie są właśnie skoki. Niczego nie można być w nich pewnym, a jeden gorszy skok może zaważyć na wyniku całej drużyny – skomentował na antenie TVP Sport prezes PZN Apoloniusz Tajner.

Niespodzianką była dopiero szósta lokata Niemców. Za-

wiedli praktycznie wszyscy podopieczni trenera Stefana Horngachera. W nieoficjalnej indywidualnej klasyfikacji najlepszym z nich był 14. Markus Eisenbichler.

Najwięcej punktów dla swojej drużyny zdobył Austriak Daniel Huber. Drugi wynik był dziełem Norwega Markuśa Lindvika, a trzeci Piotra Żyłę.

To był drugi w tym sezonie PS konkurs drużynowy.

Wyniki Pucharu Świata

1. M. Lindvik 296,5 pkt
2. A. Lenisek 294,2
3. R. Johansson 292,9

...

5. A. Stękała 284,7
11. K. Stoch 276,7
15. D. Kubacki 272,7
27. K. Murańka 256
28. P. Wąsek 244,9

Wyniki konkursu drużynowego

1. Austria 991,2 pkt
(M. Hayboeck, J. Hoerl, P. Aschenwald, D. Huber)
2. Polska 982,3
(P. Żyła, K. Stoch, A. Stękała, D. Kubacki)
3. Norwegia 974,8
(D. Tande, H. Granerud, M. Lindvik, R. Johansson)

Na inauguracji w Wiśle również wygrali Austriacy. Biało-Czerwoni zajęli wówczas trzecie miejsce, a na drugim znaleźli się Niemcy.

Polacy utrzymali prowadzenie w Pucharze Narodów. Drugich Norwegów wyprzedzają o 68 pkt.

Miejsca na podium pogratulował Polakom premier Mateusz Morawiecki. „Wygrywają indywidualnie, a teraz pokazują też, jaką siłą jest biało-czerwona drużyna! Wielkie gratulacje dla naszej reprezentacji skoczków narciarskich za mocne, 2. miejsce w dzisiejszym konkursie!” – napisał premier RP.

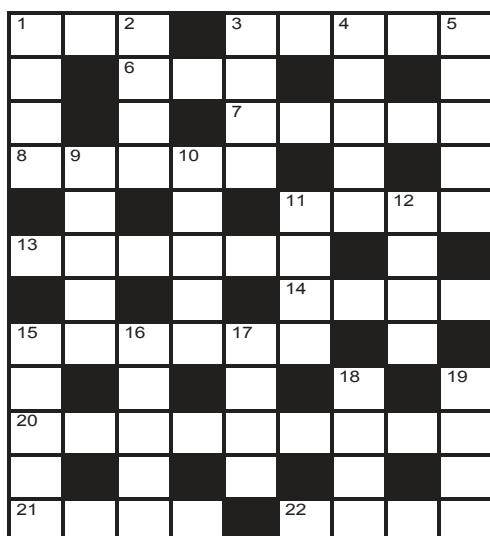
„Wszystkim pokazują, co można osiągnąć ciężką pracą i wiarą w sukces! Oby forma chłopaków utrzymała się do końca sezonu!” – dodał.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 1) odgłos strzału
- 3) na wierzch wypływa
- 6) najłżejszy metal
- 7) moneta w sakiewce
- 8) komik w operze
- 11) znudzony pies
- 13) narzędzie do kopania dziur
- 14) bal bez tańców
- 15) choroba oczu
- 20) największa metropolia Ameryki Środkowej
- 21) druh Portosa
- 22) karciana wziętka

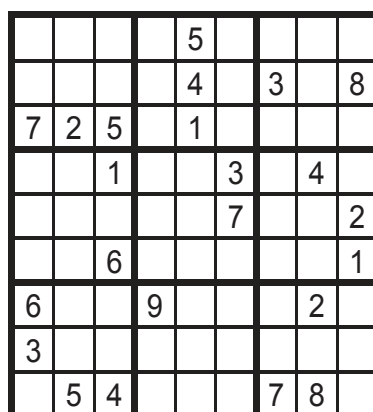
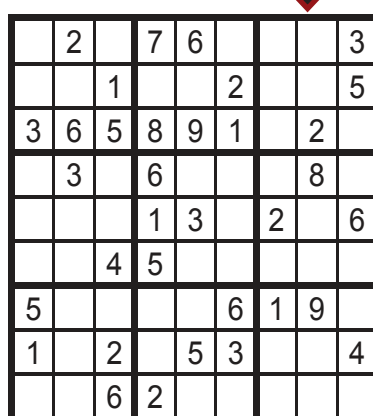
- 10) imię Sinatry
- 11) senna zjawa
- 12) imię 12 papieży
- 15) kasza z prosa
- 16) trzoda lub tabun
- 17) niewiniątek, na rozkaz Heroda
- 18) zamek z płaskim kluczem
- 19) napój z ekspresu



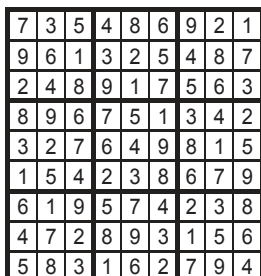
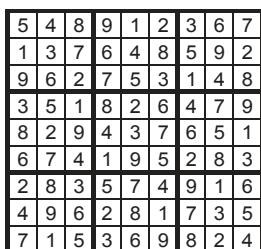
PIONOWO

- 1) niezłomny z Hus
- 2) stromy brzeg morski
- 3) imię Bismarcka
- 4) lodowy domek
- 5) z kodem na kopercie
- 9) układ, kontrakt

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
18/01/2021

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KONIEC FERII PRZEBADANO 12 TYS. DOLNOŚLĄSKICH NAUCZYCIELI



Akcję pobierania
wymazów
koordynował
dolnośląski
państwowy
wojewódzki
inspektor sanitarny
przy wsparciu
dolnośląskiego
kuratora oświaty

Powrót najmłodszych do szkół

Wymazy pobierali doświadczeni żołnierze, zazwyczaj ci pracujący jako ratownicy medyczni | fot. mat. pras./d

Od poniedziałku nauczyciele najmłodszych klas szkół podstawowych oraz szkół specjalnych ponownie rozpoczną stacjonarny proces nauczania. W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo dzieci wielu z nich poddało się badaniom wymazowym na obecność koronawirusa.

Anna Majowicz

Na Dolnym Śląsku na pobranie materiału genetycznego zdecydowało się ponad 12 tys. nauczycieli klas I-III, pracowników szkół, personelu odpowiedzialnego za ich funkcjonowanie techniczne, personelu pomocniczego i sprzątającego, a także osób wykonujących bieżące prace naprawcze na terenie szkoły. – Badania przesiewowe były dobrowolne i bezpłatne. Laboratorium wykonywało badania na bieżąco – wyjaśnia dr n. med. Jacek Klakočar, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej we Wrocławiu.

Akcję pobierania wymazów koordynował dolnośląski państwowy wojewódzki inspektor sanitarny przy wsparciu dolnośląskiego kuratora oświaty. Włączyli się w nią m.in. żoł-

nierze 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Proces pobierania i analizy wymazów dolnośląscy terytorialsi zabezpieczali od kilku dni. Chętnych nauczycieli było wielu, dlatego w akcję włączyli się także żołnierze 10 Brygady Kawalerii Pancernej oraz pracownicy Wojewódzkiej i Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej we Wrocławiu.

– Wymazy pobierali doświadczeni żołnierze – ratownicy medyczni, którzy na co dzień realizują tego typu zadania w innych punktach wymazowych, m.in. w szpitalach. Żołnierze rozpoczęli służbę o 7 rano. Badania wykonywali do momentu pobrania wymazu ostatniemu oczekującemu w kolejce. Cztery grupy wymazowe działające od ubiegłego poniedziałku na terenie Liceum Ogólnokształcącego nr III we Wrocławiu pobierały dziennie ok. 900 wymazów. Zabezpieczony materiał biologicz-

ny przekazywany był do Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej przy ul. Składowej, w której był poddawany analizie – wyjaśnia kpt. Renata Mycio, oficer prasowy 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Z danych Dolnośląskiego Kuratorium Oświaty, które zbierało informacje o zapotrzebowaniu na testy, wynika, że wymazy zostały pobrane od 4 tys. nauczycieli z Wrocławia i powiatu wrocławskiego. – Przed pracownikami laboratorium Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej stało nie lada trudne wyzwanie. Do niedzieli 17 stycznia musieli przebadать wszystkie przekazane próbki. Dlatego ich praca wykonywana była do późnych godzin wieczornych, przy wzmożonym zaangażowaniu personelu. Ale czego nie robi się w trosce o zdrowie dzieci – podkreśla kpt. Renata Mycio.

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE

Przywracają zawieszone połączenia

Od poniedziałku Koleje Dolnośląskie, regionalny przewoźnik, przywracają zawieszone pod koniec ubiegłego roku połączenia międzynarodowe. Pasażerowie ponownie będą mogli korzystać z transgranicznych połączeń z Niemcami i Czechami. Międzynarodowe połączenia regionalnego przewoźnika zostały zawieszone 28 grudnia z powodu zaostreżenia sytuacji epidemicznej. Od poniedziałku pasażerowie ponownie będą mogli korzystać z połączeń realizowanych przez

Koleje Dolnośląskie na odcinkach granicznych Zgorzelec–Görlitz, Międzyzlesie–Lichkov oraz Szklarska Poręba Górna–Harrachov. Pociągi Kolei Dolnośląskich będą na tych trasach kursowały zgodnie z rozkładem wprowadzonym 13 grudnia ub.r. Bez zmian będą kursować pociągi na odcinkach Zasieki–Forst (Lausitz) i Lubawka–Královec, których z przyczyn technicznych nie obejmowało gruniove zawieszenie – podały Koleje Dolnośląskie. Rzecznik Kolei Dolnośląskich Bartłomiej Rodak przypomina, by podróżni wzięli pod uwagę obowiązujące ograniczenia przy przekraczaniu granicy z Czechami i niemiecką Saksonią.

(jw. PAP)



foto: Janusz Wójcik/Gazeta Polska



POLICJANCY KONTROLUJĄ KLUBY FITNESS I STOKI

EPIDEMIA \ Dolnośląscy policjanci realizują czynności wspomagające na rzecz służb sanitarnych. W ramach podejmowanych działań sprawdzane są m.in.: sklepy wielkopowierzchniowe, kluby fitness i siłownie, środki transportu i komunikacji miejskiej oraz inne miejsca, których dotyczą obowiązujące procedury wprowadzone na czas epidemii, w tym stoki narciarskie i obiekty wypoczynkowe.

fol. Policja.gov.pl/d

WALKA Z EPIDEMIA

Zamrażarki do przechowywania szczepionek

Prezydent Jacek Sutryk przekazał Uniwersyteckiemu Szpitalowi Klinicznemu we Wrocławiu prawie 45 tys. zł, za które placówka zakupiła dodatkowe specjalistyczne zamrażarki. Ułatwią one organizację akcji szczepień przeciwko COVID-19.



Ze sprzętu, który pozyskał USK, korzystają przede wszystkim laboratoria

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu jest jednym z 509 szpitali węzłowych, co oznacza, że przeciwko COVID-19 szczepi – oprócz swoich pracowników – także personel innych jednostek ochrony zdrowia, m.in. szpitali, przychodni oraz aptek. Od 27 grudnia ub.r. placówka zaszczepiła już ponad 9,5 tys. osób. Aktualnie obsługuje około tysiąca pacjentów dziennie.

Ze sprzętu, który pozyskał szpital, korzystają przede

wszystkim laboratoria. Pozwala on na utrzymanie stabilnej temperatury w zakresie od -60 do -86 st.C. Jest wyposażony w zewnętrzny panel sterujący oraz alarm informujący o nieprawidłowościach. Urządzenie ma też rejestrator niepożądanych zmian temperatur, awaryjne zasilacze UPS oraz – co ważne w tej sytuacji – zamek uniemożliwiający dostęp osobom postronnym.

..... (jw. USK)

ZUS

Świadczenia dla artystów

Od piątku prawo do jednorazowego dodatkowego świadczenia postojowego przysługuje osobom wykonującym umowy cywilnoprawne. Chodzi o umowy zawarte do 15 grudnia 2020 r.



Jednorazowe świadczenie postojowe przysługuje w wysokości 2080 zł

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

O pieniądze mogli wnioskować twórcy, artyści, technicy wspomagający kulturę, architekci i osoby, które świadczą usługi na rzecz muzeów – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

Aby otrzymać świadczenie, należało uzyskać przychód z umowy cywilnoprawnej zawartej do 15 grudnia 2020 r. m.in. z działalności twórczej w zakresie: sztuk plastycznych, literatury, muzyki, działalności arty-

stycznej w dziedzinie sztuki aktorskiej, wokalistyki, usług w zakresie architektury.

Jednorazowe dodatkowe świadczenie postojowe przysługuje w wysokości 2080 zł. Jeśli jednak suma przychodów z umów cywilnoprawnych w miesiącu poprzedzającym miesiąc, w którym składany jest wniosek, wynosi do 1299,99 zł, to ZUS wypłaci świadczenie w wysokości sumy wynagrodzeń z tych umów.

..... (jw. ZUS)

O roli sportu we współczesnym świecie, o sukcesach polskich sportowców dzisiaj i w całej naszej historii, o osobistym rankingu najlepszych herosów i roli trenerów dla sportu wyczynowego opowiada europoseł RYSZARD CZARNECKI w rozmowie z JANUSZEM WOLNIAKIEM.

Jest Pan nie tylko politykiem, lecz także działaczem sportowym. Proszę powiedzieć, jak sukcesy polskich sportowców, np. te polskich skoczków, przekładają się na postrzeganie naszego kraju za granicą?

Jak się przekładają, to pokazały służby sanitarne Niemiec, które pod pretekstem rzekomego zarażenia COVID-19 Klemensa Murańki chciały nas wyeliminować z Turnieju Czterech Skoczni, a w tym samym czasie zarażony był fizjoterapeuta kadry niemieckiej i jakoś ona zagrożona nie była. W czasach pokojowych sport buduje szczególnie wizerunek danego kraju. W marcu tego roku Polska będzie organizatorem mistrzostw Europy w lekkoatletyce w hali, jesienią – mistrzostw Europy w siatkówce mężczyzn, a za rok – mistrzostw świata kobiet w siatkówce. Nie tylko osiąganie sukcesów sportowych, lecz także organizowanie wielkich imprez jest elementem promocji danego państwa. Na pewno to, że udało się Polakom zdominować pewne dyscypliny, takie jak: siatkówka, żużel, skoki narciarskie, lekkoatletyka, jest powodem naszej dumy narodowej, a nawet zazdrości wielu krajów.

Czy w tym roku możemy liczyć jeszcze na podobne zwycięstwa polskich sportowców?

Uważam, że to może być szczególnie rok dla naszego sportu, ponieważ mamy igrzyska olimpijskie. Z ostatnich czterech przywoziliśmy zawsze mniej więcej 10–11 medali. Myślę, że w tym roku przywieziemy tych medali więcej, że to będzie rok polskich kajaków, polskich wioseł, polskich lekkoatletów i polskich siatkarzy. Liczę też na to, że Bartosz Zmarzlik obroni mistrzostwo świata na żużlu, a Betard Sparta Wrocław stanie w końcu na najwyższym podium Drużynowych Mistrzostw Polski w speedwayu.

Porozmawiajmy nieco o historii. We wstępie do świat-

WYWIAD

Sportowcy uczą patriotyzmu i woli walki

Myślę, że trzeba bardzo podziękować tym trenerom, którzy zajmują się pracą z dziećmi i młodzieżą i dzięki temu wyławiają talenty. O nich nie słyszymy w telewizji. Tymczasem mają wielką zasługę w tym, że w wielu dyscyplinach, takich jak: lekkoatletyka, siatkówka, żużel, wioślarstwo, kajakarstwo, skoki narciarskie, dominujemy na świecie albo jesteśmy w czołówce

nej książki pt. „Gdy milkną oklaski” napisał Pan, że wychowywał się na legendzie wielu wspaniałych polskich sportowców. Czego dzisiaj mogą nas uczyć gwiazdy polskiego sportu?

Mogą być naszymi nauczycielami, jeśli chodzi o ambicję, samozaparcie, hart ducha, patriotyzm, wolę walki i siłę przetrwania. Reprezentowali Polskę dużo biedniejszą niż ta obecna, trenowali w dużo gorszych warunkach, ale mimo to pokazywali całemu światu, że Polacy potrafią, że jesteśmy waleczni i skuteczni. Myślę, że właśnie tych cech mogą nas cały czas uczyć.

Czy w roku olimpijskim można się spodziewać też jakichś wystaw, publikacji czy innych przedsięwzięć ukazujących dorobek polskiego sportu?

Z inicjatywy Macieja Zdziarskiego i mojej jest przygotowywana książka o polskich siatkarkach i polskich siatka-

rach. W latach 60. ubiegłego wieku Polki dwukrotnie zdobyły medal na igrzyskach olimpijskich, a także medale mistrzostw świata i Europy. Polacy byli zaś mistrzami olimpijskimi w 1976 r., mistrzami świata w 1974 r., ponadto wielokrotnie medalistami mistrzostw Europy w latach 70. Chcemy ocalić od zapomnienia te nazwiska. Wywiady z tymi skromnymi ludźmi ukażą się zapewne w drugiej połowie tego roku.

Ponadto są też szykowane publikacje dotyczące polskich sportowców, którzy brali udział w walkach w obronie ojczyzny. Historia jest nauczycielką życia i dlatego warto o niej pamiętać i wyciągać z niej wnioski, a historia polskiego sportu to jest część naszych narodowych dziejów. Pamięć o sportowcach, którzy walczyli, żeby biało-czerwone było zawsze „na wierzchu”, żeby na najwyższy szczyt była wciągana nasza flaga, jest nam wszystkim potrzebna.



TRANSPORT DO PUNKTU SZCZEPIEŃ

ŚWIDNICA \ Miasto zapewnia transport osobom niepełnosprawnym oraz seniorom, którzy nie mogą samodzielnie dotrzeć do punktu szczepień. W tej sprawie po zarejestrowaniu się i wyznaczeniu terminu szczepienia należy zadzwonić na infolinię: 74 856 28 68.

fot. Wikipedia/d



SPRZĘT RATOWNICZY DLA STRAŻAKÓW

JELEŃ GÓRA \ Aparaty powietrzne i czujnik wielogazowy otrzymała miejska Ochotnicza Straż Pożarna. Zadanie współfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest minister sprawiedliwości. Dotacja wyniosła blisko 15 tys. zł.

fot. mat. pras./d

za nas



Ryszard Czarnecki: Pamięć o sportowcach, którzy walczyli, żeby biało-czerwone było zawsze „na wierzchu”, żeby na najwyższy szczyt była wciągana nasza flaga, jest nam wszystkim potrzebna | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Co roku mamy Bal Mistrzów Sportu i układamy ranking najpopularniejszych sportowców. Gdyby miał się ukazać taki ranking sportowców z całej naszej historii, które dziesięć nazwisk by Pan w nim umieścił?

To trudne pytanie, bo wymaga tak naprawdę głębokich analiz, ale na pewno byłby tam siatkarz Tomasz Wójtowicz, a może także jego koleżdy z reprezentacji, np. Ryszard Bosek czy Włodek Sadalski. Byłby dwukrotny mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów Waldemar Baszanowski czy dwukrotny mistrz olimpijski w strzelaniu z pistoletu Józef Zapędzki, którego ojca Niemcy zamordowali w obozie śmierci, a on potem na niemieckiej ziemi zdobył drugi tytuł mistrza olimpijskiego. Byłby florecista Witold Woyda, który w Monachium zdobył dwa tytuły we florecie, indywidualnie i drużynowo. Myślę, że byłby też Kazimierz

Deyna, który doprowadził do największych sukcesów polską piłkę nożną. Z lekkoatletów pewnie wymieniałbym Irenę Szewińską, Roberta Korzeniowskiego, Władysława Komara. Na liście umieściłbym też dżudokę Waldemara Legienia, dwukrotnego mistrza olimpijskiego. Ci, których wymieniałem, i wielu innych wywarło wielkie piętno na polskim sporcie. Jeszcze ze sportów zimowych wskazałbym na mistrza olimpijskiego Kamila Stocha, a także na Adama Małysza, który chociaż nie zdobył złotego medalu olimpijskiego, to i tak przejdzie do historii polskiego sportu w dyscyplinach zimowych.

Mówimy o sportowcach, ale nie byłoby ich bez ich wychowawców, trenerów. Talenty trzeba szlifować. Co można powiedzieć o roli trenera w sporcie?

To jest dobra okazja, żeby podziękować tym wszyst-

kim nauczycielom wychowania fizycznego, trenerom, którzy dostrzegli na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat przyszłych mistrzów Europy, świata i igrzysk, którzy ich zachęcili, by uprawiali sport wyczynowo. Dzięki tym często anonimowym ludziom tyle razy słuchaliśmy Mazurka Dąbrowskiego. Myślę, że trzeba bardzo podziękować tym trenerom, którzy zajmują się pracą z dziećmi czy młodzieżą i dzięki temu wyławiają talenty. O nich nie słyszymy w telewizji. Tymczasem mają wielką zasługę w tym, że w wielu dyscyplinach, takich jak: lekkoatletyka, siatkówka, żużel, wioślarstwo, kajakarstwo, skoki narciarskie, dominujemy na świecie albo jesteśmy w czołówce.

Myślę, że tym ludziom za te wszystkie medale zdobyte przez polskich sportowców trzeba bardzo podziękować, bo ich zasługa jest fundamentalna.

O TYM I OWYM

WARSZTATY

Dni Babci i Dziadka we Wrocławiu online



fot. mat. pras./d

Wrocławskie Dni Babci i Dziadka to jak co roku czas wypełniony wykładami i spotkaniami. Ze względu na stan epidemiczny tegoroczna edycja będzie nieco inna. W czwartek 21 stycznia o godz. 10 odbędzie się spotkanie pod hasłem „Dzień Babci i Dziadka z Wrocławskim Centrum Seniora”. To spotkanie międzypokoleniowe, w trakcie którego przedstawione zostaną zwyczaje związane z obchodami Dni Babci i Dziadka w różnych krajach. Ponadto porozmawiamy z dziadkami i wnukami o ich relacjach, ulubionych sposobach na spędzanie wspólnego czasu, o tym, dlaczego tak bardzo się kochają. W piątek 22 stycznia o godz. 10 odbędą się warsztaty z nordic walkingu. Będzie to spotkanie gimnastycz-

ne, w trakcie którego dowiemy się, na czym polega właściwy marsz z kijami oraz w jaki sposób przygotować się do tego rodzaju zajęć ruchowych. Z kolei w piątek o godz. 13 – „10 zasad świadomego seniora”. To spotkanie edukacyjne, w trakcie którego studenci V roku farmacji Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu opowiedzą o zbilansowanej diecie, o polipragmazji, czyli wielolekowości, i wynikających z niej skutkach, o właściwościach przyjmowanych przez seniorów leków oraz o opiece farmaceutycznej. Ponadto Wrocławskie Centrum Seniora zaprasza do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym „Dziadkowie i wnuki. Międzypokoleniowa historia”.

EDUKACJA

O zdalnym nauczaniu języków obcych



Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze zaprasza nauczycieli języków obcych oraz studentów filologii angielskiej na seminarium online pt. „Zdalne nauczanie języków obcych w perspektywie nauczycieli, uczniów i studentów”. Ma ono na celu przedstawienie zagadnień związanych ze zdalnym nauczaniem języków obcych, a także rozmowę, wymianę poglądów i doświadczeń z innymi uczestnikami. Spotkanie odbędzie się w formule online 20 stycznia

w godz. 15–17 na platformie Microsoft Teams. Zapisy prowadzone są wyłącznie drogą elektroniczną. Udział jest bezpłatny. Informacje o tym, jak dołączyć do seminarium online, zostaną wysłane na adres mejlowy podany w formularzu zgłoszeniowym. Liczba miejsc jest ograniczona, a o zakwalifikowaniu do udziału w seminarium decyduje kolejność zgłoszeń. Uczestnicy otrzymają certyfikaty udziału w wydarzeniu, wystawione przez Karkonoską Państwową Szkołę Wyższą w Jeleniej Górze. Szczegóły: karkonoska.pl/seminariumonline.



CHROBRY GŁOGÓW TRZECI W SANDRA SPA CUP 2021

PIŁKA RĘCZNA \ W towarzyskim turnieju Sandra SPA Cup 2021 udział wzięły cztery drużyny. Pierwsze miejsce zajął Górnik Zabrze, który w finale ogroł gospodarzy. W meczu o trzecią lokatę głogowianie pokonali Torus Wybrzeże Gdańsk 33:31 (19:14). Turniej odbywał się podczas przerwy w rozgrywkach spowodowanych trwającymi mistrzostwami świata.

for: Chrobryhandball.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Dolnośląskie zespoły grające w ekstraklasie wybrały się na zgrupowania do Turcji. Z kolei pierwszoligowcy postanowili potrenować w kraju

Zawodnicy Śląska podczas pierwszego treningu na tureckiej ziemi | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Przygotowania dolnośląskich drużyn

Choć za oknami zima w pełni, rozgrywki PKO BP Ekstraklasy i Fortuna 1. Ligi już wkrótce zostaną wznowione. Czas więc spojrzeć na postępy w przygotowaniach ekip z naszego regionu.

Dawid Paluch

Na początek zespoły ekstraklasowe. Śląsk Wrocław wyjechał na zgrupowanie do tureckiej Antalyi. Wrocławianie dotarli tam w czwartek nad ranem, w sobotę rozegrali już pierwszy sparing. Ich przeciwnikiem był serbski FK Novi Pazar (pierwotnie przeciwnikiem miał być znacznie wyżej notowany Slovan Bratysława, ale w słowackim zespole odnotowano przypadki zakażenia koronawirusem).

Wojskowi pokazali się z całkiem niezłej strony i zasłużenie wygrali 4:1. Już w 5. minucie rzut karny na bramkę zamienił Róbert Pich. Choć Serbowie zdołali wyrównać 10 minut później, kolejne trzy gole wpadły na konto polskiej ekipy.

– To był bardzo dobry mecz. Rozpoczęliśmy przygotowania w dobrym stylu. Każdy dawał z siebie wszystko, co ma najlepsze, i to zapocentrowało. Teraz będziemy dalej mocno pracować, by przygotować się do rozgrywek ligowych. To bardzo ważne, by zrobić dobre pierwsze wrażenie w takim meczu. Będziemy jednak ciężko pracowali także w kolejnych dniach. Tymczasem dziś mogliśmy strzelić nawet więcej niż cztery gole, ale nie każdą okazję wykorzystaliśmy. Zmarnowaliśmy kilka dobrych sy-

tuacji, jednak to wszystko kwestia treningu i chęci poprawy – podsumował mecz Lubambo Musonda, skrzydłowy Śląska.

We wtorek wrocławianie rozegrają kolejny sparing. Ich przeciwnikiem będzie ukraiński Olimpik Donieck.

Również w Turcji do rundy wiosennej przygotowują się piłkarze Zagłębia Lubin. Miedziowi nie trenują jednak w Antalyi, ale w Beleku, do którego przyjeżdżają już od kilku lat. Lubinianie do Turcji trafili wcześniej niż ich lokalni rywale, więc mają na swoim koncie już dwa mecze towarzyskie. W pierwszym przegrali 1:2 z Jagiellonią Białystok, która również postanowiła spędzić okres przygotowawczy w Beleku. Natomiast wczoraj zmierzyli się z serbskim Partizanem Belgrad (spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania gazety). Przed nimi jeszcze dwa mecze kontrolne (następny z CSKA Sofią w czwartek), a w sobotę powrót do Polski.

Pierwszoligowe drużyny postanowiły spędzić okres przygotowawczy w Polsce. Miedź Legnica w miniony weekend rozegrała sparing ze Śląskiem Wrocław, który zakończył się remisem 4:4. Z kolei Chrobry Głogów nie rozegrał jeszcze meczu kontrolnego.

4

tyle
sparringów rozegra
Zagłębie

PIŁKA NOŻNA

Crnomarković wzmacnia Miedziowych

Tydzień temu Lubomír Guldan zawiesił buty na kołku i objął funkcję dyrektora sportowego Zagłębia Lubin. 37-letni były piłkarz jednak nie próżnuje i już wzmocnił drużynę środkowym obrońcą Lecha Poznań Ćordem Crnomarkovićem.

Dla Słowaka jest to pierwszy przeprowadzony transfer do klubu. Były kapitan Miedziowych dotychczas brał udział w negocjacjach przejścia z Legii Warszawa do Zagłębia Łukasza Łakomego (19-latek będzie mógł zostać zawodnikiem dolnośląskiej drużyny 26 stycznia), a także skrócenia wypożyczenia Sorena Reese. Duński defensor był na wypożyczeniu w polskiej drużynie z FC Midtjylland, ale już wrócił do ojczyzny. Wobec takiego obrotu spraw trzeba było wzmocnić linię obrony. Zagłębie zdecydowało się wypożyczyć z Lecha Poznań Ćordę Crnomarkovicia. 27-letni Serb do Kolejorza trafił w 2019 r. Wcześniej reprezentował barwy: FK Cukarički Belgrad, FK Jasenovac, FK Radnički Nisz, NK Olimpija Lublana, Donji Srem, FK Šumadija oraz FK Beograd. Zagłębie będzie więc dla Crnomarkovicia klubem w karierze serbskiego defensora. Crnomarković nie będzie jednak mógł zagrać przeciwko Lechowi, bo taką klauzulę wpisano w umowę. Wypożyczenie potrwa co najmniej do lata.

for: Lechpoznan.pl/d

Poniedziałek
18/01/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Nie bądź obojętny
na los bezdomnych

s.2

WARSZAWA CHCĄ SZCZEGÓŁOWYCH WYJAŚNIEŃ OD VEOLII



Awaria goni awarię

Awarie sieci ciepłowniczych w środku zimy w Warszawie powtarzają się już kolejny rok | fot. Wojciech Olkuśnik/PAP

To kolejny rok, w którym gdy temperatura za oknem spada znacznie poniżej zera, niektórzy z warszawiaków muszą się mierzyć z brakiem ogrzewania w domu. W ubiegłym tygodniu dzień po dniu na Pradze-Północ doszło do dwóch awarii sieci ciepłowniczej. W związku z powtarzającymi się awariami szczegółowych wyjaśnień od firmy Veolia będzie domagała się specjalna grupa, która powstała w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Przez cały ubiegły tydzień synoptycy ostrzegali przed tym, że weekend będzie naprawdę mroźny. Ich przewidywania się sprawdziły. W tym czasie część warszawiaków musiała się mierzyć z niską temperaturą nie tylko za oknem, lecz także w swoich domach.

W piątek rano przy ul. Jagiellońskiej doszło do awarii rury ciepłowniczej. Miała ona takie skutki, że podmyła część gruntu pod jezdnią, przez co przejeżdżający tamtędy autobus zapadł się w dziurę w asfalcie. Awaria spowodowała przerwę w dostawie ciepła aż do sobotniego poranka. Dotyczyło to mieszkańców budynków przy ulicach: Jagiellońskiej, Kępczej, Marcinkowskiego, Okrzei, Sierakowskiego,

Targowej, Wrzesińskiej i Zamoyskiego.

Tymczasem już w sobotę doszło do kolejnej awarii przy ul. Jagiellońskiej. Jak wyjaśniała rzeczniczka spółki Veolia Energia Warszawa, doszło do zjawiska uderzenia hydraulicznego – przy napełnianiu ciepłociągu rośnie ryzyko wystąpienia awarii w jakimś innym, bliskim miejscu. Po raz kolejny mieszkańcy budynków przy ulicach: Jagiellońskiej, Kępczej, Marcinkowskiego, Okrzei, Sierakowskiego, Targowej, Wrzesińskiej i Zamoyskiego, nie mieli w domach ciepła.

Stołeczny ratusz uruchomił pomoc dla osób poszkodowanych podczas obu awarii i zaproponował im lokale zastępcze na czas usuwania skutków zdarzenia. Ponadto zaoferował dowożenie chętnym elektrycznych piecyków.

To już kolejna w ciągu ostatnich lat potężna awaria sieci ciepłowniczej w Warszawie. W ubiegłym roku, 21 lutego, w wyniku zalania wodą laboratorium kryminalistycznego przy Jagiellońskiej 49 zginęło sześć psów policyjnych. Zwierzęta zginęły w niewyobrażalnych męczarniach.

Sprawie zamierza się przyrzec specjalnie powołany zespół w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. – To efekt prywatyzacji dokonanej przez PO – w 2011 r. miejska spółka [SPEC – przyp. red.], przynosząca zyski, została sprzedana. Obecnie właścicielem jest Veolia. Zażądałam od francuskiego podmiotu przedstawienia dokumentacji prac i nakładów finansowych. Powołałam właśnie w tej sprawie zespół – poinformował w mediach społeczno-ściowych wiceminister klimatu i środowiska Jacek Ozdoba.

NAZEWNICTWO ULIC

Lech Kaczyński uwiera przedstawicieli PO

Wraca jak bumerang temat nadania jednej z warszawskich ulic imienia Lecha Kaczyńskiego. Żadna arteria stolicy nie nosi dziś imienia byłego prezydenta Polski i Warszawy. I nic nie zapowiada, żeby w najbliższym czasie miało się to zmienić. Na ostatniej sesji Rady m.st. Warszawy przewodniczący klubu Koalicji Obywatelskiej Jarosław Szostakowski stwierdził, że dopóki w Polsce rządzi Prawo i Sprawiedliwość, nadawanie ulicy w Warszawie imienia Lecha Kaczyńskiego byłoby... skrajnie upolitycznione. – Jestem przeciw i apeluję do pana prezydenta Rafała Trzaskowskiego o to, żeby dopóki w Polsce rządzi Prawo i Sprawiedliwość, nie występował z takim wnioskiem – ogłosił Szostakowski. O tym, że ten apel może rzeczywiście zostać wysłuchany, przekonany jest przewodniczący komitetu wykonawczego PiS Krzysztof Sobolewski. Podzielił się tym przekonaniem w rozmowie z Polską Agencją Prasową. – Trzeba przyznać, że prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski jest konsekwentny w swoich

kłamstwach ws. ulicy Lecha Kaczyńskiego. W mojej ocenie za jego kadencji takiej ulicy w Warszawie nie będzie – powiedział Sobolewski. Warto przypomnieć, że jeszcze w 2018 r., podczas kampanii samorządowej, Rafał Trzaskowski twierdził, że Lech Kaczyński zasługuje na upamiętnienie. Później mieliśmy do czynienia z serią obietnic i zapowiedzi wystąpienia z taką inicjatywą. Zapewniano, że zostanie to zrealizowane, gdy zakończy się „maraton wyborczy”. Ostatecznie padła zapowiedź, że będzie to jesień ub.r. W grudniu ub.r. Rafał Trzaskowski wskazywał, że otrzymuje sygnały od radnych PO, że teraz nie jest na to dobry moment. – Niestety, radni KO nie zgadzają się na to, by w momencie, kiedy pałowane są kobiety na ulicach, wyciągać rękę w stosunku do tych, którzy się w ten sposób zachowują – zaznaczył Trzaskowski. Potwierdził to ostatnio Sobolewski. Z kolei Krzysztof Sobolewski skomentował to tak: – Można powiedzieć, że wszystkie obietnice Trzaskowskiego, że będzie ulica imienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego, zostały skanalizowane w Czajce.

(oprac. NKK)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w niedzielę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 816. Zmarło 13 osób zakażonych koronawirusem: 10 miało choroby współistniejące, a śmierć trzech miała związek z COVID-19. W całym kraju w ciągu doby zmarło 145 osób, przybyło 6055 zakażonych. Wykonano 55 247 testów w kierunku COVID-19.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

OKAŻ POMOC

Nie bądź obojętny

Za oknem temperatury mocno spadły poniżej zera. Straż miejska, policja i służby pomagające osobom bezdomnym zwracają się z prośbą do wszystkich: nie pozostawajmy obojętni. Jak przypomina stołeczna policja, każdej zimy w Warszawie wiele osób umiera na skutek wychłodzenia organizmu.

Natalia Karcz-Kaczowska

To, co jednych cieszy, dla innych jest niejednokrotnie dużym utrapieniem. Tak jest w przypadku zimy, która zagościła u nas nie tylko w kalendarzu. U dzieci wywołuje eksplozję radości. Inaczej jest w przypadku osób bezdomnych.

W tym okresie policja, straż miejska oraz wolontariusze intensyfikują swoje działania w zakresie kontrolowania miejsc, w których mogą przebywać osoby bezdomne. W samej stolicy jest ponad 100 miejsc nadzorowanych przez straż miejską, w których mogą przebywać bezdomni. Patrole pojawiają się tam co kilka godzin. W skrajnych przypadkach do osób potrzebujących pomocy wzywana jest karetka; nie-

którym oferowana jest pomoc w przewiezieniu do noclegowni bądź ogrzewalni. Tam mogą zjeść ciepły posiłek i przespać się w normalnych warunkach. Podobne działania podejmowane są w innych miastach na Mazowszu.

Jednak oprócz interwencji podejmowanych przez służby, które mają to wpisane w zakres swoich obowiązków, ważne jest, aby każdy z nas w te mroźne dni nie przechodził obojętnie obok osób będących w kryzysie bezdomności. Jak podkreśla radomska straż miejska, jeżeli zauważymy osoby, które mogą się znajdować w stanie zagrożenia zdrowia czy życia, należy bezzwłocznie powiadomić dyżurnego straży miejskiej pod nr. 986 bądź zadzwonić na numer ratunkowy 112.

Jednocześnie stołeczna policja przestrzega przed pomysłem rozgrzewania się

**\\ Ryzykowne jest wychodzenie na dwór, gdy jest się pod wpływem alkoholu. Wystarczy chwila nieuwagi i można się przewrócić – i nie mieć siły się podnieść. Wtedy o tragedię nietrudno **

w mroźne dni alkoholem. To jeden z niebezpiecznych mitów. – Faktycznie, przez chwi-

łą osoba pijąca czuje ciepło. Jednak po kilku minutach jej organizm staje się jeszcze bardziej narażony na wyziębienie. Ryzykowne jest wychodzenie na dwór, gdy jest się pod wpływem alkoholu. Wystarczy chwila nieuwagi, nierówna nawierzchnia i można się przewrócić – i nie mieć siły się podnieść. Wtedy o tragedię nietrudno. Dlatego też nie należy przechodzić obojętnie obok osób, które nadużyły alkoholu, podczas gdy na dworze panują niskie temperatury. Pamiętajmy, że tacy ludzie mogą potrzebować pomocy – człowiek nietrzeźwy zdecydowanie szybciej traci ciepło – wyjaśniają policjanci z Komendy Stołecznej Policji.

Jak powinniśmy reagować, gdy spotkamy osobę będącą w hipotermii? Jak tłumaczyć



policjanci, po wstępnej ocenie ogólnego stanu osoby poszkodowanej należy wezwać pogotowie, a następnie zabezpieczyć ją przed dalszym wychłodzeniem. Jak to zrobić? Jeżeli mamy taką możliwość, powinniśmy przenieść bądź zaprowadzić taką osobę do ciepłego pomieszczenia bądź znaleźć miej-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



BRÓDNOWSKI Z KOLUMBARIUM

CMENTARZE \ 1530 nisz, a w każdej miejsce na cztery standardowe urny – to nowa, oddana już do użytku inwestycja na cmentarzu Bródnowskim. W piątek pierwsze kolumbarium na cmentarzu Bródnowskim zostało poświęcone przez bp. Romualda Kamińskiego.

fot. mat. pras./d



MNIEJ CHĘTNYCH NA WYNAJEM

STATYSTYKA \ Epidemia koronawirusa odciska piętno nie tylko na zdrowiu, lecz także na kieszeni wielu osób. W stolicy wzrosła liczba lokali użytkowych, które czekają na najemców. W stosunku do 2019 r. bez najemców pozostawało więcej o 127 lokali.

fot. mat. pras./d



Stołeczna policja jak co roku apeluje, aby reagować na zagrożenie związane z wychłodzeniem organizmu | fot. mat. pras./d

sce osłonięte od wiatru i padającego śniegu.

Należy zwrócić uwagę na ubranie osoby poszkodowanej. Jeśli jest mokre, należy je jak najszybciej zdjąć, ale najlepiej przez rozcięcie tkaniny, aby jak najmniej poruszać wychłodzoną osobą. Jeżeli mamy po-

dejrzenie, że doszło do odmrożenia uszu, nosa, rąk bądź stóp, ważne, abyśmy rozluźnili uciskające je części garderoby, które mogą ograniczać ukrwienie.

Poszkodowanego powinniśmy okryć kocem lub folią izotermiczną, pamiętajmy – złotą stroną do zewnątrz. Należy też

okryć szyję i głowę, co wpłynie na zmniejszenie utraty ciepła. Warto w miarę możliwości podawać poszkodowanemu gorące napoje z dużą zawartością cukru. Nie powinno się natomiast pocierać stóp ani rąk, bo może dojść do dodatkowych uszkodzeń skóry.

RADOM

Radni zdecydowali, miasto idzie do sądu z RIO

Miała być emisja obligacji przychodowych, a najprawdopodobniej będzie sprawa w sądzie. Radomscy radni wyrazili zgodę na zaskarżenie orzeczenia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie dotyczącego nieważności uchwały ws. zaciągnięcia zobowiązania polegającego na emisji obligacji przychodowych. O co dokładnie chodzi?

Sprawa sięga 2015 r., kiedy to podjęto decyzję o zaciągnięciu zobowiązań w wysokości 70 mln zł przez będący w upadłości Port Lotniczy Radom-Sadków. Większa część tej kwoty miała zostać przeznaczona na inwestycje. Pod koniec listopada ub.r. miejscy radni wyrazili zgodę na wniosek prezydenta na emisję obligacji w kwocie 51 mln zł, które miały zostać przeznaczone na spłatę zaciągniętych w 2015 r. zobowiązań. Tymczasem 15 grudnia ub.r. RIO stwierdziła nieważność przyjętej uchwały. Jak napisano w uzasadnieniu, niewystarczające było wyjaśnienie źródeł przychodów z emisji obligacji oraz sposób ich wyliczenia.

Po decyzji RIO odbyła się nadzwyczajna sesja rady miejskiej, w trakcie której został zaprezentowany projekt uszczegółowionej uchwały. Tym razem jednak został odrzucony przez radnych. Radni Prawa i Spra-

\\ Sprawa sięga 2015 r., kiedy to podjęto decyzję o zaciągnięciu zobowiązań w wysokości 70 mln zł przez będący w upadłości Port Lotniczy Radom-Sadków \\

wiedliwości domagali się bowiem wyjaśnienia, na co zostały wydane środki od 2015 r. W trakcie sesji miasto przed-

stawiło pewne informacje w tej sprawie. Jednak przewodniczący klubu PiS Łukasz Podlewski zwrócił się z prośbą do prezydenta Radosława Witkowskiego o przesłanie dokładnych wyliczeń na piśmie.

Z podobną prośbą do miasta zwróciła się nasza redakcja. 18 grudnia ub.r. do biura prasowego prezydenta wysłaliśmy zapytanie w tej sprawie i do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Po odrzuceniu przez radnych poprawionej uchwały miasto zdecydowało się na przygotowanie dokumentu, w którym rada miejska wyraża zgodę na skierowanie do wojewódzkiego sądu administracyjnego skargi na decyzję RIO. Na ostatniej sesji uchwała została przyjęta: głosowało za tym 12 radnych, 6 było przeciw, a 8 osób wstrzymało się od głosu.

.....
Natalia Karcz-Kaczkowska

REGION

Puszczą Kozienicka to nie tylko „Źródła Królewskie”

Gdy większość sklepów w centrach handlowych jest zamknięta, Polacy w wolnych chwilach ruszają do parków i lasów. Wydaje się, że jednym z ulubionych miejsc na wypad na łono natury mieszkańców Radomia i okolic stały się „Źródła Królewskie”.



Parking leśny w Puszczy Kozienickiej. W okresie świątecznym frekwencja turystów dopisała | fot. mat. pras./d

Popularność tego miejsca z pewnością cieszy pracowników Nadleśnictwa Kozienice. Jednak z uwagi na obecną sytuację epidemiczną przypominają oni, że nadleśnictwo może się pochwalić także wieloma innymi ciekawymi miejscami.

„W ostatnim czasie obserwujemy bardzo duży wzrost zainteresowania zarówno ze strony lokalnej społeczności, jak i przyjezdnych wszelkimi formami turystyki i rekre-

acji na terenach leśnych. W okresie świąt Bożego Narodzenia 20-27 grudnia odwiedziło nas 2097 osób. W okresie noworocznym, 31 grudnia – 3 stycznia – 1054 osoby. Z kolei w okresie weekendu 6-10 stycznia – 2956 osób. Są to liczby turystów nienotowane w poprzednich latach w okresie jesienno-zimowym. Dotyczy to w szczególności obiektu »Źródła Królewskie«.

Cieszy nas, gdy obserwujemy przestrzeganie przez turystów wskazówek w zakresie zabezpieczenia epidemicznego, lecz mimo to zauważamy, że tak duża koncentracja osób, jaka nastąpiła w przypadku »Źródeł Królewskich«, może stanowić w pewnym stopniu zagrożenie” – możemy przeczytać na profilu Nadleśnictwa Kozienice w mediach społecznościowych.

Dlatego przedstawiciele nadleśnictwa przypominają, że

na terenie podległych im lasów znajduje się wiele wartych uwagi miejsc. Co zatem poza „Źróżłami Królewskimi” warto odwiedzić?

Jak wyliczają przedstawiciele Nadleśnictwa Kozienice, w przypadku zaplanowanych wycieczek pieszych i rowerowych warto zdecydować się na trasę „Gościniec Królewski”. To historyczna droga o długości 25 km, biegnąca przez cały teren nadleśnictwa: Świerże-

Stoki-Lesiów. Co można spotkać po drodze? Jak wylicza nadleśnictwo, są tam zlokalizowane kapliczki św. Jana Gwalberta, św. Franciszka i św. Tekli.

Warto też odwiedzić „Bartny Kąt”. Jak sama nazwa wskazuje, jest to miejsce poświęcone tradycjom bartniczym Puszczy Kozienickiej. Znajdziemy je w Leśnictwie Jaśce. Można także próbować odnaleźć w puszczy jak najwięcej obiektów pomnikowych – jest aż 166.

W zaplanowaniu wycieczki pomogą z pewnością materiały znajdujące się na stronie internetowej Nadleśnictwa Kozienice. Znajdziemy tam mapy turystyczne, wademekum miejsc pamięci i obiektów kulturowych oraz informacje zebrane w Banku Danych o Lasach, będącym przedsięwzięciem Lasów Państwowych.

.....
(oprac. NKK)



CYTAT DNIA

MICHAŁ KARBOWNIK \ Za mną najbardziej szalone półtora roku w życiu. (...) Przede wszystkim postawiłem pierwsze kroki w seniorskiej piłce, o czym marzyłem od dziecka. Ale tych marzeń udało się spełnić więcej – zadebiutowałem w Legii, w reprezentacji Polski, zdobyłem z zespołem tytuł mistrzowski. (...) Są już następne marzenia, czekają w kolejce na realizację.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

FORTUNA I LIGA

Radomiak stawia na sprawdzoną kadrę. W klubie latem ub.r. już doszło do rewolucji. Wtedy z drużyny odeszło 17 piłkarzy. Mimo to Radomiak jesienią radził sobie świetnie. Przed wiosenną częścią sezonu zespół Dariusza Banasika zajmuje czwarte miejsce



Maciej Rosołek przeniósł się z Legii Warszawa do Arki Gdynia | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Dzieje się na zapleczu ekstraklasy

Mimo że ruchy pierwszoligowców na rynku nie przybrały jeszcze na sile, to już doszło do kilku ciekawych transferów. Sporo dzieje się w Gdyni, Łodzi i Legnicy. A jak radzi sobie Radomiak Radom?

Krzysztof Oliwa

Arka kompletowanie kadry na rundę wiosenną rozpoczęła jeszcze pod koniec poprzedniego roku. 20 grudnia klub z Gdyni ogłosił przyjsie 24-letniego Ekwadorczyka Christiana Alemán. To ofensywny pomocnik, który swego czasu uchodził za wielki talent w swojej ojczyźnie. W rodzimym lidze rozegrał ponad 80 meczów, trzy razy był mistrzem kraju, zaliczył dziewięć występów w Copa Libertadores. W sezonie 2017/2018 reprezentował barwy Club Estudiantes de La Plata z Argentyny. Trenerowi Arki Alemán daje możliwość wystawienia go także na lewym skrzydle.

Gdynianie pozyskali ponadto Fabiana Hiszpańskiego z KKS Kalisz (poprzednio Bytovia Bytów, wcześniej Wisła Puławy, Wisła Płock, Podbeskidzie Bielsko-Biała). On z kolei wzmocni rywalizację na boku obrony. Te sektory boiska żółto-niebiescy winni mieć dobrze zabezpieczone, ponieważ z Górnika Łęczna przeniósł się czołowy prawy obrońca Fortuna 1 Ligi Paweł Sasin. Doświadczony defensor został wykupiony przez Arkę, z którą podpisał kontrakt do 30 czerwca 2022 r. Sasin w Górniku występował nieprzerwanie od 2013 r.! 37-letni zawodnik jesienią zanotował 16 gier, strzelił dwa gole.

Do Gdyni przeniósł się też Maciej Rosołek. 19-letni napastnik jesienią próbował się przebić w Legii Warszawa. Skończyło się na 11 występach (ośmiu w ekstraklasie, dwóch w eliminacjach Ligi Mistrzów, jednym w Fortuna Pucharze Polski) i trzech bramkach. W zespole mistrza Polski był rezerwowym. Taki sam

status miał we wcześniejszych rozgrywkach (14 gier w ekstraklasie; trzy gole), kiedy Legia zdobyła tytuł.

– Jesteśmy świadomi dużego potencjału Macieja i przekonani, że będzie on istotnym wzmocnieniem naszej kadry. To zawodnik młody i jednocześnie już ograny, a co najważniejsze – skuteczny – powiedział prezes Arki Michał Kołakowski.

A co u innych? Miedź Legnica związała się ze świetnie spisującym się w pierwszej części sezonu w bramce GKS Bełchatów Pawłem Lenarciem (sześć „czystych kont”). – Praktycznie 10 ostatnich lat spędziłem w Bełchatowie. Teraz mogę zmienić otoczenie i pokazać, że jesteśmy w stanie zrobić coś więcej w Legnicy. Moim celem jest systematyczne bronienie bramki Miedzi, a co będzie w najbliższych miesiącach, zobaczymy – zapowiedział Lenarcik, który o bluzę z numerem jeden będzie walczył z Jędrzejem Grobelnym oraz Mateuszem Heweltem.

Oprócz byłego golkipera bełchatowian legniczanie zakontraktowali wychowanka Rakowa Częstochowa Mateusza Kaczmarka (rocznik 2003).

Z pewnością bardzo przyda się Akplan Resovii doświadczenie Josipa Šoljicia. 33-latek w przeszłości związany z Miedzią Legnica (ostatnio grał w Wigrach Suwałki) czy Stalą Mielec zwiedził sporo klubów w Europie (Rumunia, Chorwacja, Mołdawia, Czechy, Szwajcaria). Šoljić zdążył poznać specyfikę Fortuna 1 Ligi. – Jestem szczęśliwy, że ponownie zagram na Podkarpaciu. Znam Rzeszów, to piękne miasto. W lidze pozostało nam dużo spotkań do końca, różnice punktowe nie są zbyt duże, żeby się utrzymać. Znam też realia I ligi, jestem pewny, że pozostaniemy w tej klasie rozgrywkowej – zaznaczył nowy zawodnik beniaminka.

Kilka nowych twarzy pojawiło się w Zagłębiu Sosnowiec. Zagłębie sprowadziło choćby Patrika Mišáka, znanego z gry w Bruk-Bet Termalica Nieciecza. W poprzedniej rundzie Mišák rozegrał 16 meczów, z czego 9 w podstawowym składzie. Z kolei z Wisły Płock do Zagłębia przeniósł się Maciej Ambrosiewicz (dwa ligowe występy jesienią). Ambrosiewicz nie tak dawno był ważną postacią w Górniku Zabrze. Ze swoich obowiązków dobrze wywiązywał się w drugiej rundzie w Wiśle po przeprowadzce z Zabrza (wiosna 2020).

Z ekstraklasy do Fortuna 1 Ligi przeniósł się Paweł Tomczyk. 22-letni wychowanek Lecha Poznań jesień spędził na wypożyczeniu w Stali Mielec (11 meczów, 1 gol). Na poziomie ekstraklasy wystąpił w 44 meczach, w których zdobył 8 bramek (Lech, Piast Gliwice, Stal). Do tego dołożył 32 gry w I lidze i 11 trafień w niej (Podbeskidzie Bielsko-Biała). Od teraz będzie odpowiedzialny za skuteczność w Widzewie Łódź. Z Widzewem podpisał półtoraroczny kontrakt. – 2020 rok, podobnie jak dla wszystkich, był dla mnie niezbyt wesoły. Przychodzę do Widzewa, by się odbudować, pokazać swoją wartość i oczywiście strzelić wiele bramek. Wierzę w swoje umiejętności i uważam, że moja decyzja o transferze do Widzewa była właściwym krokiem. Teraz wszystko zależy ode mnie i od tego, co pokażę na boisku trenerowi i kibicom – stwierdził.

Z kolei w Radomiak stawia na sprawdzoną kadrę. W klubie latem ub.r. już doszło do rewolucji. Wtedy z drużyny odeszło 17 piłkarzy. Mimo to Radomiak jesienią radził sobie świetnie. Przed wiosenną częścią sezonu zespół Dariusza Banasika zajmuje czwarte miejsce.